

1100  
ogłoszeń, w tym:  
151 ofert pracy  
konkursy  
rozrywka

Tygodnik Regionalny

Nr 40 (156) 5 X 2009 r. 2 zł (w tym VAT 7%)  
Rok IV ISSN 1896-5164 Indeks 224065



# Jelonka.com

# Walczący z tirami

str. 12



Wrakami na lekcje - str. 4  
Siekierą w zięcia - str. 7  
Medale za ratunek - str. 13



Jesteśmy  
braćmi!  
str. 10

**UWAGA KONKURS !!!**



**Szachownica**

szczegóły na str.30  
regulamin na  
[www.szachownica.com.pl](http://www.szachownica.com.pl)



**Wygraj wstęp do aquaparku!**  
Szczegóły KONKURSU - str.31



## NA TOPIE

**Zbigniew Ładziński, przedsiębiorca**  
**Jarosław Kozakiewicz, artysta**

Dzięki inwencji Jarosława Kozakiewicza i gestowi Zbigniewa Ładzińskiego, prezesa Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej, Jelenia Góra wzbogaciła się o ciekawy obiekt przestrzenny ulokowany przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa. Kozakiewicz to światowej sławy twórca projektów określanych jako utopijne. Jednak w stolicy Karkonoszy za sprawą Biura Wystaw Artystycznych i „Słownika sytuacji III” i dobrej woli Z. Ładzińskiego i Grzegorza Sobczyka, jedną z jego wizji udało się zrealizować.

Zbigniew Ładziński znany jest jako szczerzy mecenas sztuki. W zakładach prowadzonych dziś przez jego syna powstał zabobrzański krzyż mile-nijny oraz zegar, który wieńczy sklepienie Świątyni Łaski.

(tejo)

Więcej – str. 6

Fot. Konrad Przesztyk

## PLUS TYGODNIA

**Małgorzata Kasztelan**  
**dyrektor Zespołu Szkół**  
**Rzemiosł Artystycznych**

Jeden tydzień, a dwie duże imprezy, do których zaistnienia przyczyniła się szefowa popularnych „Rzemiosł”: Ogólnopolski Plener Malarski oraz wielkie malowanie dla jeleniogórskich przedszkoli. Dzięki pierwszej do stolicy Karkonoszy zjechali adepci szkół artystycznych z wielu zakątków Polski, aby pędzlem utrwalić piękno naszego miasta. Druga pozwoliła dzieciom wyszaleć się artystycznie na placu Ratuszowym. Przedszkolaki malowały jelonka, a barwny plener stanowił piękne zakończenie obchodów Września Jeleniogórskiego.

(tejo)

Więcej – str. 7 i 17



Fot. Konrad Przesztyk

## DZIŚ W JELONCE

## DZIŚ W JELONCE

**Gaudeamus po raz 40.**

– str. 4

**Wrakami na lekcje**

– str. 5

**Wielki teatr w nowej galerii**

– str. 6

**Utopia stała się ciałem**

– str. 6

**Bój pędzlem o Tyrol**

– str. 7


**Edukacja na poważniej**

– str. 8

**Siekiera w zięcia**

– str. 8

**Porcja rozmaitości**
**Bywając – felieton Jacka**
**Jaśko**

– str. 9

**Jesteśmy braćmi!**

– str. 10

**W miasto ruszamy z fotografiami**

– str. 11

**Walczą z tirami**

– str. 12

**Ratowali na medal**

– str. 13

**Jelonka wczoraj i dziś**

– str. 15

**Wysyp jelonków przy ratuszu**

– str. 17

**Dodatek zdrowie**

– str. 16

**Sportowe wieści**

– str. 18 i 20

Fot. Marek Komonowski



## NIEOSTROŻNIE, ZA BLISKO, ZA ŚLISKO

W miniony piątek (2 października) przed godziną 18 doszło do wypadku na krajowej 30 na wysokości zjazdu do Siedlęcina Górnego. Pas w stronę Zgorzelca został zablokowany. Ruch odbywał się wahadłowo.

Wszystko z powodu zbyt bliskiej jazdy samochodów, zderzak w zderzak. Kierujący samochodem marki Toyota Yaris, który jechał w kierunku Jeleniej Góry, zamierzał skręcić w lewo, do Górnego Siedlęcina. Włączył kierunkowskaz i zaczął zwalniać. Kierujący Oplem Astrą 53-letni mężczyzna, który jechał tuż za toyotą nie zauważył kierunkowskazu i uderzył w tył pojazdu.

Toyota wpadła w poślizg, dachowała, stanęła na koła i wpadła do rowu. Jej kierowca z obrażeniami trafił do szpitala. Droga była bardzo długo zablokowana, ponieważ technicy policyjni musieli przeprowadzić pełne oględziny w zupełnych ciemnościach.

(Mar)

## Warownie na kartach

O wydawnictwie pod tytułem „Zamki i dwory obronne w Sude-tach Tom II Księstwo Jaworskie” rozmawiali goście w minioną środę w Książęcej Wieży Mieszkalnej w Siedlęcinie. Publiczność podzieliła się swoimi refleksjami z autorami: Małgorzatą Chorowską, Tomaszem Dudziakiem, Krzysztofem Jaworskim i Arturem Kwaśniewskim. Książkę można obecnie nabyć w punkcie obsługi turysty w siedleńskim zabytku.

## Modlitwa za zwierzęta

Z okazji przypadającego w minioną sobotę dnia św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt, w kościele pw. Matki Boskiej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu odbyła się niecodzienna uroczystość, podczas której proboszcz parafii ks. Grzegorz Niwczyk pobłogosławił psy, koty, króliki, chomiki, papuzki i innych przedstawicieli „braci mniejszych”, pupilków wielu jeleniogórczan.

## WIEŚCI Z MIASTA I REGIONU

## Pożar na niby

W miniony piątek przed południem w sali komputerowej Centrum Pulmonologii w Karpaczu pojawił się ogień. Wszystkich pacjentów ewakuowano, jednak pożar odciął drogę ucieczki sześciu pracownikom. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze, bo były to tylko ćwiczenia strażaków na tym obiekcie.

## „Kosiarz” latarni

Kolejny słup lampy ulicznej nadaje się tylko do wymiany po czwartkowej kolizji samochodu marki Renault. Jego kierowca na odcinku przed zajezdnią MZK za mocno docisnął pedał gazu. Auto wypadło z jezdni i uderzyło w latarnię uliczną. Do zdarzenia doszło po godz. 22 przy niekorzystnej pogodzie: padał deszcz i było ślisko. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.

## Ale plama!

W minioną środę rano strażacy odebrali zgłoszenie o plamie substancji ropopochodnej, która ciągnęła się od Piechowic aż po Cieplice. Trasę zabezpieczyły trzy jednostki straży pożarnej, w tym dwie z PSP oraz jedna ochotników. Sprawcy zagrożenia nie ustalono.

## Agresja pijaka

W miniony czwartek dyspozytor Miejskiego Zakładu Komunikacji do pomocy w usunięciu nietrzeźwego awanturnika wezwał patrol straży miejskiej. Pijany pasażer wyzywał pasażerów w autobusie linii 9, a kiedy kierowca poprosił, by mężczyzna wyszedł z autokaru, stał się wobec niego agresywny. Delikwent został przewieziony na komisariat policji i osadzony w PPdOZ do wytrzeźwienia. Za zakłócanie porządku dostał mandat.

## FANI LOKÓW I IROKEZÓW

**Co można zrobić z fryzurą, dowiedzieli się 1 października podopieczni Niepublicznego Przedszkola „Stokrotka w Jeleniej Górze, których zaprosiła popularna „Handlówka”.**

Dzieci zobaczyły, jak wyglądają zajęcia w profesjonalnym salonie fryzjerskim. Swoimi doświadczeniami podzielili się z nimi młodzi fryzjerzy.

– Najbardziej podobają się loki, ale także włosy zafarbowane na kolorowo i różnego rodzaju klamerki. – Dzieci doświadczenia podzieliły się z nimi młodzi fryzjerzy. – Najbardziej podobają się loki, ale także włosy zafarbowane na kolorowo i różnego rodzaju klamerki. – Dzieci doświadczenia podzieliły się z nimi młodzi fryzjerzy.

Szandurska, nauczycielka języka polskiego i mama jednego z przedszkolaków.

W Przedszkolu „Stokrotka” od paru lat zabiera się dzieci do miejsc pracy ich rodziców. – Dziecko często wie, gdzie pracują rodzice, ale nie potrafi powiedzieć, co tak naprawdę robią – mówi dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Stokrotka” w Jeleniej Górze, Anna Kaczmarczyk.

(Ania)



Dla chłopców najatrakcyjniejszą fryzurą okazał się irokez, a dziewczynki chciały być posiadaczkami pięknych loków.



Fot. Ania



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**WIEDZA NA TALERZU – SZYBKO, ŁATWO I PRZYJEMNIE,  
WEŻ UDZIAŁ W PROJEKCIE I DORÓWNAJ NAJLEPSZYM!**

Miasto Jelenia Góra i Gimnazjum Nr 4 zapraszają uczniów jeleniogórskich gimnazjów, zainteresowanych zmniejszeniem różnic w osiągnięciach edukacyjnych do udziału w

**BEZPŁATNYCH ZAJĘCIACH WARSZTATOWYCH  
Z PRZEDMIOTÓW PRZYRODNICZO-MATEMATYCZNYCH  
I HUMANISTYCZNYCH ORAZ WYCIECZKACH  
TEMATYCZNYCH.**

Warsztaty odbywać się będą od października do czerwca w poniedziałki i środy w godz. 16: 00 – 17:30, wycieczki w soboty. Zgłoszenia przyjmowane są w Sekretariacie Gimnazjum nr 4 w Jeleniej Górze przy ulicy Karłowicza 33 oraz w sekretariatach gimnazjów macierzystych od 05.10.2009 r. do 12.10.2009 r. Szczegółowe informacje – regulamin, plan zajęć, formularz zgłoszeniowy znajdują się u na stronie internetowej [www.wiedzanatalerzu.pl](http://www.wiedzanatalerzu.pl)

KONTAKT: GIMNAJUM NR 4 , UL. KARŁOWICZA 33,  
TEL./FAX 075-75-42-338

**PROJEKT JEST WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW  
UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO  
FUNDUSZU SPOŁECZNEGO.**

**PROMOCJA  
ZMIENŃ WIELE  
ZA NIEWIELE**

W cyfrowym świecie Vectry zmienisz pakiet na lepszy w promocyjnej cenie!

 Pakiet Złoty 86 KANAŁÓW 2 Mb/s 89 Zł	→	 Pakiet Platynowy 113 KANAŁÓW 8 Mb/s 114,90 Zł	+ PREZENT! Abonament telefoniczny lub modem WiFi
 Pakiet Złoty 86 KANAŁÓW 2 Mb/s Plan Funkcyjonalny 150 MIN 119 Zł	→	 Pakiet Platynowy 113 KANAŁÓW 8 Mb/s Plan Aktywny 500 MIN 145,90 Zł	+ PREZENT! CANAL+ lub HBO

Zapraszamy do Salonu Firmowego w Jeleniej Górze przy ul. Moniuszki 1B. Salon czynny codziennie od 8.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

0 801 08 08 80  
(0 58) 742 67 00  
(Z TELEFONU KOMÓRKOWEGO)  
Opłaty wg stawek operatorów.  
[www.vectra.pl](http://www.vectra.pl)



**VECTRA**  
DAJEMY WIĘCEJ

**MIESZKANIA  
Z OGRODEM**

Osiedle „SŁONECZNA DOLINA”



**m<sup>2</sup> od  
2.800  
+ 7% VAT**

**i** Biuro sprzedaży czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 16.00  
tel. 609 148 151, 075 755 16 26, 075 648 87 10 [www.slonecznadolina.com.pl](http://www.slonecznadolina.com.pl)

**OFERUJEMY POMOC W UZYSKANIU KREDYTU**

**NOWE  
MIESZKANIA  
cena: od 3000 zł/m<sup>2</sup>**

**Art-Dom**



Biuro czynne: Pon. - Pt. 9.00 - 17.00  
58-500 Jelenia Góra  
ul. Szkolna 5/10 (lp)  
603 533 953, (075) 75 22 980

# Gaudeamus igitur po raz czterdziesty

**Jeleniogórski Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu świętował w miniony wtorek inaugurację roku akademickiego, która przypada w czterdziestym roku istnienia tej w mieście uczelni.**

– Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit! – tę łacińską formułą dziekan wydziału prof. Marek Waleśiak w obecności senatu Uniwersytetu Ekonomicznego ogłosił rozpoczęcie nowego roku

wielkie nadzieje w ludziach związanych z wydziałem. – Tu ucząca świetni fachowcy, a samorząd jeleniogórski chętnie skorzysta z doświadczenia zdolnych absolwentów tej szkoły jako pracowników

ilustrowaną publikację temu właśnie poświęconą.

Rektor prof. Bogusław Fiedor odczytał także nazwiska nagrodzonych, najlepsze studentki otrzymały listy gratulacyjne za wyniki w nauce. W gronie prymusek znalazł się jeden student, ale był nieobecny.

Rozpoczynając wykład inauguracyjny pt. „Zrównoważony rozwój jako wyzwanie edukacyjne” prof. Tadeusz Borys rzucił anegdotkę ze świata filmu: – Jeśli ten film ma być nudny, to niech będzie przynajmniej krótki – zażartował. Wykład trwał 20 minut, a po uroczystym „Gau-

deamus igitur” zaproszeni goście udali się na smakowicie wyglądający poczęstunek przygotowany przez Hotel Bornit w Szklarskiej Porębie.

Gośćmi uroczystości byli sa-

morządowcy, parlamentarzyści, władze pozostałych wyższych uczelni w Jeleniej Górze, dyrektorzy szkół średnich, przedstawiciele służb mundurowych oraz pracodawców.

We wtorek wieczorem Orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia wykonała okolicznościowy koncert z okazji 40-lecia WGRIT.

**Konrad Przędzięk**

– QUOD BONUM, FELIX, FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT! – TĘ ŁACIŃSKĄ FORMUŁĄ DZIEKAN WYDZIAŁU PROF. MAREK WALEŚIAK OGŁOSIŁ ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO 2009/2010.

akademickiego 2009/2010.

Wiele wskazuje jednak, że nie we wszystkim będzie on dla uczelni dobry, szczęśliwy i sprzyjający. Władze UE są zaniepokojone sytuacją demograficzną. Nie cieszy także odpływ samodzielnych pracowników naukowych do innych, w tym prywatnych, uczelni. To jednak tylko jedne minusy spośród samych zalet i komplementów, jakie dziś padły na uroczystości rozpoczęcia roku. Mimo niekorzystnych zjawisk placówka radzi sobie świetnie: ma studentów, o których w dzisiejszych czasach trzeba ze szczególną troską zabiegać.

Rektor UE prof. Bogusław Fiedor wymienił wiele inwestycji, głównie we Wrocławiu, ale także tę jeleniogórską: adaptację budynku przy ul. Kochanowskiego i oddanie do użytku nowej auli na 240 miejsc, w której miała miejsce inauguracja.

Prezydent Jeleniej Góry dr Marek Obrębalski, długoletni pracownik naukowy i dydaktyczny dawnej AE zapewnił, że pokłada

samorządowych – podkreślił szef miasta. Dodał też, że osoby, które kończą jeleniogórski wydział, odnajdują się na lokalnym rynku pracy i budują tu swoją przyszłość oraz karierę osobistą.

Profesor Marek Wasiak wręczył także dyplom dr. habilitowanemu Waldemarowi Tycowi, absolwentowi i pracownikowi wydziału. To pierwszy stopień nadany przez radę WGRIT po przekształceniu Akademii Ekonomicznej w uniwersytet. Była także okazja, aby przypomnieć dzieje uczelni. Każdy z gości otrzymał zresztą pamiątkową,



Prof. Tadeusz Borys z nowymi doktorami. Wyżej – studenci pierwszego roku.

## W liczbach

Na WGRIT UE w Jeleniej Górze studiuje 1314 osób na studiach stacjonarnych oraz 1077 na zaocznym. Uczelnia jeszcze nie zakończyła rekrutacji na I rok. Póki co przyjęto 497 osób. Zamiejscowy wydział w Bolestawcu kształci 176 studentów.

## Poczęstunek w zastępstwie

Tradycyjnie podczas inauguracji nowego roku akademickiego na jeleniogórskiej Almae Matris wręczono dyplomy świeżo upieczonym doktorom. Formułę dla wprowadzonych przez „berła rektorskie” Joanny Kogut, Małgorzaty Gawrońskiej, Katarzyny Przybyły, Marty Dechciarz-Dudy oraz Tomasza Brzozowskiego czytali promotorzy, z jednym tylko wyjątkiem. Pod nieobecność prof. Ryszarda Broła, aktu tego dokonał w zastępstwie prof. Tadeusz Borys. – Pozwolę sobie także w zastępstwie ucałować – zwrócił się do Katarzyny Przybyły. – Proszę to wykorzystać, bo następnego całowanie będzie mniej przyjemne – powiedział prof. Wasiak spoglądając na kolejnego doktora Tomasza Brzozowskiego.

## Samochodowa demolka

**Dwóch mocno pijanych chuliganów z pomocą nogi od krzesła wybiło szyby w trzech autach zaparkowanych na największym osiedlu w mieście. Ledwo trzymających się na nogach wandali ujęła policja. Nie potrafili powiedzieć, dlaczego zniszczyli auta.**

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek wieczorem. Po kłótni przed jednym z barów na osiedlu Zabrze dwóch mocno wstawionych

Jana Pawła II ustalili wcześniej rysopis i kierunek, w którym oddali się wandalom. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy miasta.

**CHULIGANI TRAFILI DO POLICYJNEGO ARESZTU. ODPOWIEDZĄ ZA USZKODZENIE MIENIA O CHARAKTERZE CHULIGAŃSKIM, ZA CO GROZI IM NAWET DO 5 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI.**

mężczyzn w trzech samochodach wybiło szyby drewnianą nogą od krzesła – informuje podinsp. Edyta Bagrowska z policji.

Kiedy przyjechał patrol policji, sprawców już nie było. Funkcjonariusze zatrzymali ich przy ulicy

Obydwa – siedemnastolatek i o dwa lata starszy kolega – byli tak pijani, że ledwo stali na nogach. Przeprowadzone badanie wykazało u starszego ponad 3 promile, a u młodszego nieco mniej.

(tejo)

## Nocne życie Jeleniej Góry

**Jak Państwo oceniają, co się dzieje w Jeleniej Górze nocami? Czy czują się Państwo bezpiecznie, czy jest gdzie pójść, czy może przeszkadzają Państwu ludzie którzy po zapadnięciu zmroku hałasują pod oknami?**

Jest wiele miast na świecie czy w Europie miast słynnych ze swojego drugiego oblicza. Jedne uchodzą za „miasta grzechu” inne znowu są zupełnie bezbarwne. Bywają bezpieczne, tak że można zostawić portfel na całą noc w klubie i nie zginie, i

tak niebezpieczne, że zaleca się po prostu nie wychodzić z domu po zmroku. Jedne stawiają na rozrywkę masową, inne na wysoką kulturę. Każde miasto jest inne. I nie można poznać w pełni żadnego z miast bez poznania jej drugiego, nocnego oblicza. Jak to jest zatem u nas?

Osobiście pragnę, aby nasze miasto było żywe, by coś się działo. Aby mógł wyjść wieczorem, umówić się ze znajomym. Jednocześnie rozumiem potrzebę zachowania ciszy nocnej. Złoszczę się jednak, kiedy rano oglądam zaśmiecone

ulice. Z punktu widzenia ludzi młodych, studentów sprawa nocnego życia wygląda inaczej niż z perspektywy mieszkańców kamienic, w których znajdują się lokale.

Rodzi się też kolejne pytanie: czy w Jeleniej Górze istnieje odpowiednio zaplecze dla życia nocnego. Czy może brakuje miejsc, w których można się zrelaksować i bawić? Na pewno Sopotu, Krakowa czy Wrocławia nie dogonimy, ale na pewno można spróbować i u nas.

O tym, kto odwiedza nocne lokale, o konsumpcji, ale i o porządku rozmawiam w „Czterech stronach miasta” z restauratorami: panią Leszczyńską,

panem Zdzisławem Koterbą oraz z przedstawicielami stróżów prawa: podinsp. Edytą Bagrowską z policji i mł. insp. Grzegorzem Rybarczykiem ze straży miejskiej.

Jestem bardzo ciekaw opinii i zapraszam do dyskusji na forum oraz obejrzenia najnowszej debaty. Ponadto w najnowszych „Dialogach Jelonki” zastępca prezydenta Jeleniej Góry opowiada o sytuacji, którą zastał w urzędzie, kiedy latem zajął stanowisko Jerzego Łuźniaka.

Serdecznie zapraszam na stronę [www.jelonka.com](http://www.jelonka.com)

**Wasz Wiktor Marconi**

**KRONIKA POLICYJNA**

**Z pobocza do szpitala**

Do poważnego wypadku doszło w miniony wtorek wieczorem w Milkowie. Pod koła VW Passata trafiła 59-letnia kobieta, która szła poboczem prawej strony jezdni. Potracona ze złamaną nogą trafiła do szpitala. Kierujący 63-letni mężczyzna z Karpacza najprawdopodobniej nie zauważył pieszej. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policja apeluje do pieszych o zakładanie odbłaskowych elementów garderoby.

**Rabunek w salonie gier**

Poturbował pracownicę i ukradł z kasetki 50 złotych. a. Do zdarzenia doszło w nocy z minionego poniedziałku na wtorek około godziny 2.40. Sprawca wykorzystał nieobecność klientów, popchnął pracownicę salonu, która przewróciła się, spod lady z kasetki ukradł pieniądze i uciekł do innego salonu, gdzie nad ranem zatrzymali go policjanci. Trafił do celi policyjnego aresztu. Był już notowany i karany za inne przestępstwa. Grozi mu kara do 12 lat więzienia.

**Złodziej rowerów**

Dwa górskie jednoślady o wartości około sześciu tysięcy złotych ukradł z klatki schodowej 22-letni jeleniogórzanin. W mieszkaniu złodzieja policjanci odnaleźli skradzione 27 września rowery. Mężczyzna oświadczył, że miał zamiar sprzedać je na jednym z portali internetowych. Został zatrzymany w policyjnym areszcie.

**Wyrzucił psa z auta**

Jeleniogórzanka z ulicy Warszawskiej była świadkiem, jak 27 września ktoś z jadącego samochodu pochodzącego z województwa lubuskiego wyrzucił psa. Powiadomiła o tym straż miejską. Tablica rejestracyjna auta bezdusznego właściciela zwierzęcia miała początkowe litery FZ (lubuskie). Samochód oddalił się w stronę byłej Celwiskozy, ale penetracja terenu przez patrol straży miejskiej nie przyniosła żadnych rezultatów. Psiak trafił do schroniska dla małych zwierząt.

**Ekscesy bez świadków**

Wataha chuliganów przeszła wczoraj późnym wieczorem „przestawiając” osiedlowe śmietniki i wykrzykując wulgarne odzywki w kierunku policji. Ta na miejscu była, ale żaden zgłaszający nie chciał poświadczyć tego, co widział. Skończyło się na wylegitymowaniu grupki młodych ludzi, którzy w obecności mundurowych zachowywali się grzecznie i nie było podstaw do wyciągnięcia wobec nich żadnych konsekwencji.

# Liczyrzepy dla najlepszych

**Gestorzy branży turystycznej i osoby wyróżniające się w promocji regionu kolejny raz zostali nagrodzeni przez starostę jeleniogórskiego. W miniony piątek w Domu Tyrolskim w Mysłakowicach w ramach XII Karkonoskich Spotkań Turystycznych otrzymali statuetki Ducha Gór.**

Andrzej Mateusiak, wiceprezes PTTK Sudety Zachodnie otrzymał nagrodę za całokształt działalności na rzecz turystyki powiatu jeleniogórskiego w 2009 roku. Aeroklub Jeleniogórski wyróżniono w kategorii „Promocja regionu”.  
Thomas König, kierownik Wydziału Turystyki i Projektów Unijnych starostwa powiatowego w Aachen dostał Liczyrzepę za najlepszą promocję zagraniczną.

Najlepszym obiektem hotelarskim okazał się Hotel Relaks, a najlepszym produktem turystycznym – Książęca Wieża Mieszkalna w Siedlęcinie, należąca do Fundacji Zamek Chudów.  
Karkonoski Park Narodowy otrzymał nagrodę za najefektywniejszą promocję. Jarosławowi Roli wręczono Liczyrzepę za kreatywność służącą budowaniu atrakcyjnego wizerunku gminy

przyjaznej turystyce. Wszystkie nagrody zostały przyznane za działalność w 2009 roku na rzecz powiatu jeleniogórskiego.  
Podczas imprezy obecni byli także goście z Jablonca nad Nysą oraz doradca prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej, Maciej Gałęski, który wręczył on staroście jeleniogórzkiemu dyplom honorowy.

**(Ania)**

# Zamieszanie



# z karawanem

**Jeszcze nie zapadła decyzja o transakcji kupna-sprzedaży karawanu, którym zainteresowane jest MPGK, a już pojawiły się komentarze, że przedsiębiorstwo kupiło grata za publiczne pieniądze.**

O tym, że Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za publiczne pieniądze odkupiło od jednej z firm pogrzebanych użyte auto, otrzymaliśmy już kilka telefonów. Rozmówcy pytali, jak można tak marnotrawić pieniądze mieszkańców oraz dlaczego przedsiębiorstwo nie zakupiło nowego pojazdu, który posłużyłoby przez lata. Tymczasem jak się okazało, MPGK żadnego auta jeszcze nie kupiło, jest dopiero na etapie negocjowania ceny.  
- Wiele prywatnych przedsiębiorstw kupuje auta z drugiej ręki, które służą im latami i nikt nie widzi w tym nic złego – mówi Michał Kasztelan, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. – Moim zdaniem lepiej jest wydać przykładowo

50 a nie 200 tysięcy złotych, jeśli auto jest sprawne technicznie i zadbane. Kiedy kupiliśmy nowe śmieciarki, prezydent pytał nas, dlaczego nie kupiliśmy aut używanych. Teraz znowu pytają nas dlaczego chcemy kupić używany karawan – dodaje prezes Kasztelan.

**(Angela)**

Michał Kasztelan podkreśla, że decyzja o zakupie używanego, czteroletniego volkswagena – karawanu jeszcze nie zapadła. Najpierw auto zostanie dokładnie przetestowane i sprawdzone, a następnie przedsiębiorstwo rozpocznie rozmowy z właścicielem pojazdu na temat jego ceny. Jeśli strony będą zgodne co do tej kwestii, jeszcze w październiku volkswagen zastąpi wysłużonego poloneza.

**Góry są dla wszystkich**

Jarosław Rola, na co dzień mieszkaniec Milkowa, znany jest w całej Polsce. W 2008 roku wraz z grupą osób niepełnosprawnych zdobył Kilimandżaro, jest wielokrotnym mistrzem Polski w narciarstwie alpejskim, a w igrzyskach olimpijskich w Turynie zajął 10 miejsce w slalomie. Podczas wczorajszej imprezy podkreślał, że ważne jest to, żeby coraz więcej osób niepełnosprawnych mogło wędrować po górach.  
- Cieszy mnie to, że KPN buduje szlaki, po których będą mogli poruszać się osoby niepełnosprawne. Ważne jest także to, żeby nasze hotele i pensjonaty miały odpowiednie warunki do przyjęcia ich, bo co z tego, że góry otworzą się dla niepełnosprawnych turystów, skoro nie będą mieli zapewnionych noclegów i wyżywienia – mówi Jarosław Rola.



Fot. Anna Pielisaka

Jarosław Rola i Jacek Włodzka

Andrzej Mateusiak i Thomas König

# Wrakami na lekcje

**Brak odpowiedniej ilości miejsc siedzących i uchwytów oraz odpowiednich zabezpieczeń, godzinne spóźnienia, zły stan techniczny, w tym tyse opony czy porzewiała karoseria – takie zarzuty mają rodzice wobec przewoźników, których autobusy dowożą dzieci do szkół do Karpacza oraz Starej Kamienicy.**

W Karpaczu problem z przewoźnikiem rozpoczął się od września. W minionych latach dowożeniem dzieci do szkoły zajmował się bowiem mieszkaniec kurortu, który posiadał własny autobus. Wówczas rodzice byli zadowoleni z usługi.  
W tym roku wszystko się jednak zmieniło. Urząd Miasta w Karpaczu

dlatego w przetargu wybrano innego przewoźnika, którego oferta opiewała na niższą kwotę. Wygrała firma przewoźowa z Jeleniej Góry, która ma regularne kursy na tej trasie. Uczniowie nie jeżdżą już więc autobusem szkolnym, ale kursowym z biletami zakupionymi przez magistrat. Przewoźnik od samego



Miejsce niesprawnych autobusów jest na złomowisku.

nie miało siedzącego miejsca. Dzieci odwozi teraz firma, która mimo interwencji i uwag rodziców, podjeżdża po nie małym busie. Maluchy siedzą po 2 - 3 osoby na jednym siedzeniu, pozostałe stoją całą drogę i nawet nie mają się czego złapać, bo w tym busie brakuje uchwytów – mówi nam jeden z rodziców.  
- Nie ma też zabezpieczenia przedniej szyby. Jeśli któregoś dnia kierowca będzie musiał gwałtownie zahamować, dzieci polecą do przodu i zakończą się to tragedią. Sprawę zgłaszaliśmy już do dyrekcji szkoły oraz urzędu miasta. Poza tym co jakiś czas przewoźnik się spóźnia, często godzinę. Nadchodzą chłody: maluchy będą się od tego czekania na zimnie ciągle przeziębiali – usłyszeliśmy.  
Uwagi rodziców potwierdza też Elżbieta Budzińska, dyrektor szkoły podstawowej w Karpaczu. – Szkoła zgłosiła już problem do urzędu miasta i nic więcej zrobić nie może

– rozkłada ręce.  
- Mieliśmy zgłoszenia nawet od samych pań ze świetlicy, które musiały czekać z dziećmi na autobus po godzinach pracy – mówi pani dyrektor. – Zdarzyło się, że bus w ogóle nie dojechał. Pisaliśmy notatki w tej sprawie, informowaliśmy, w jakich godzinach jest najczęściej dojeżdżających osób. Wszystko zależy jednak od władz urzędu miasta.  
Ryszard Rzepczyński, zastępca burmistrza Karpacza słyszał o pewnych kłopotach, ale nie wiedział natomiast nic o braku miejsc siedzących dla dzieci.  
- Zgłaszano mi, dwa przypadki kiedy autobus się spóźnił i okazało się, że miał wówczas awarię na trasie. W drugim przypadku panie odprowadzające dzieci twierdziły, że przewoźnik w ogóle nie dojechał, kierowca twierdził, że był na czas i te rozbieżności zdań miały zostać sprawdzone.

W miniony piątek zastępca burmistrza poinformował nas, że do urzędu miasta wpłynęła jeszcze jedna skarga od rodzica, którego dziecko przez tłok w autobusie nie mogło z niego wysiąść. Po naszej interwencji, Ryszard Rzepczyński rozmawiał z przewoźnikiem, który zapewniał, że poranny kurs obsługiwany jest przez autobus, który posiada 50 miejsc siedzących.  
- Przewoźnik zobowiązał się, do wysłania w trasę takiego samego autobusu o godzinie 14.35, kiedy z przejazdu korzysta największą liczbę uczniów – mówi Ryszard Rzepczyński. – Dodatkowo osoby odpowiedzialne za odprowadzanie dzieci do autobusu będą sprawdzały ilość miejsc w każdym z kursów i jeśli dzieci nie będą miały gdzie siedzieć, zostanie to nam zgłoszone.  
**Angelika Grzywacz**

PRZEZ BRAK ZABEZPIECZENIA PRZEDNIEJ SZYBY JEŚLI KIEROWCA BĘDZIE MUSIAŁ GWAŁTOWNIE ZAHAMOWAĆ, DZIECI POLECĄ DO PRZODU I ZAKOŃCZY SIĘ TO TRAGEDIĄ.

odpowiedzialny za zapewnienie uczniom dojazdu do szkół ogłosił nowy przetarg, a dotychczasowy przewoźnik złożył w ofercie kwotę wyższą, niż zakładał budżet.

**Prawda czy złośliwość**  
O problemach przewożenia małych dzieci do szkoły mówią też rodzice, których dzieci dojeżdżają do szkoły w Starej Kamienicy. – Jest to fatalnym stanie technicznym i ma tylko kilka miejsc siedzących. Pozostałe maluchy muszą stać, a autobusem dojeżdża spora grupa dzieci z Rybnicy, Starej Kamienicy, Pasiecznika, Barcinka i innych wiosek – poinformowano nas.  
- To jakaś bzdura, mamy trzy autobusy szkolne i wszystkie są w idealnym stanie technicznym – mówi Zofia Świątek, sekretarz gminy Stara Kamienica. – Podczas wakacji przeprowadziliśmy gruntowny remont tego autobusu. Wyremontowana została również jego blacharka. Jedynę co nie zostało w nim wymienione to siedzenia. Poza tym my jako gmina nie mamy żadnego obowiązku dowożenia pięciolatków i przedszkolaków do szkoły. Jest to tylko dobra wola gminy. Podejrzam, że informację przekazał państwu jakiś złośliwy rodzic, któremu nie przyjęło dziecko do przedszkola – dodają pani sekretarz.



**Andrzej Zaorski** pozuje przy stoliku z opróżnionymi kieliszkami.

Galeria miała swoją „premierę” w minioną sobotę, przed pierwszym przedstawieniem spektaklu „Jesteśmy braćmi?” Harwooda. Pretekstem był wernisaż wystawy „Teatr nasz widzimy ogromny”. Na ekspozycję złożyły się archiwalne zdjęcia Kunst und Vereinshaus (Domu Sztuki i Stowarzyszeń) uzupełnione przez fotografie wykonane dwa tygodnie temu podczas nietypowej sesji fotograficznej.

Janusz Jaremen i gospodarz miejsca, Bogdan Koca, zaprosili

**OTWARCIE GALERII NIECH BĘDZIE SYMBOLEM ZAANGAŻOWANIA DZISIEJSZYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA W ROZWÓJ TEGO MIEJSCA I W JEGO WYKORZYSTANIE**

fotografujących, aby pokazali w kadrze miejsca dla publiczności

# Ogromny teatr w nowej galerii



**Janusz Jaremen gratuluje Alicji Krajewskiej, jednej z młodszych uczestniczek wystawy.**

**Pomysł Janusza Jaremena – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – zmienił foyer Teatru im. Norwida w przestrzeń poświęconą także sztuce, tyle że nie scenicznej, ale graficznej: Galerię Skene.**

niedostępne lub też osobiste spojrzenie na teatr jako jedną z najpiękniejszych budowli secesyjnych w stolicy Karkonoszy. Plon tamtego wydarzenia można było oglądać w minioną sobotę. – Jak widać można fotografować od lat sześciu – żartował Janusz Zaorski,

najmłodsza uczestniczka. Prace oceniali poza nim Bogdan Koca, Andrzej Wolf i Janusz Jaremen.

Urszula Likszet, kierowniczka literacka Teatru Norwida podkreśliła, że gmach ten wybudowano ze składek dawnych jeleniogórzan. – Otwarcie galerii niech będzie symbolem zaangażowania dzisiejszych mieszkańców miasta w rozwój tego miejsca i w jego wykorzystanie – dodała.

Miłym gestem Janusza Jaremena było uhonorowanie każdego z uczestników wystawy okolicznościowym certyfikatem. Dostali je także Ryszard Literacki i Konrad Przedzięk, którzy – obok kilku-

nastu fotografujących – wzięli udział w sesji. Jak podkreśla gospodarz galerii, będzie ona często wykorzystywana na wydarzenia artystyczne. – Nie ma jeszcze wprawdzie odpowiedniego oświetlenia, ale wszystko robimy za

własne pieniądze. Teatr, za co mu bardzo dziękuję, udostępnił nam tylko pomieszczenia – wyjaśnił Janusz Jaremen.

(tejo)

## Proszę zrobić zdjęcie

Znany aktor i reżyser, głos, którego w latach 70 i 80 – a także później – słuchała w audycjach radiowej „Trójki”, oklaskiwany za udział w Kabarecie Olgi Lipińskiej, Andrzej Zaorski, podszedł do mnie po wernisażu i powiedział. – Proszę mi zrobić zdjęcie z winem. – Zdębiałem, bo wernisażowe symboliczne lampki stały już opróżnione. Aktor porozumiewawczo mrugnął okiem. Szybko chwyciłem, w czym dowcip. I powstało takie oto – niepowtarzalne – zdjęcie.

**Konrad Przedzięk**

## Utopia stała się ciałem

**Zainspirowany proporcjami ciała człowieka i symboliką parku przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa Jarosław Kozakiewicz, światowej sławy twórca, pozostawił w Jeleniej Górze ślad swojej kreatywności. Z pomocą Biura Wystaw Artystycznych i miejscowych przedsiębiorców Zbigniewa Ładzińskiego i Grzegorza Sobczyka, dzieło udało się zrealizować, a nasze miasto wzbogaciło się o ciekawy zakątek o wielowarstwowym znaczeniu.**

„Nobody’s House” („Dom niczyi”), bo tak nazywa się „odsłonięta” w miniony piątek instalacja Jarosława Kozakiewicza to przestrzenny obiekt wykonany ze stalowego szkieletu połączonego twardymi płytami z drewna, był montowany przez kilka dni na terenie byłego cmentarza przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa, dziś traktowanego przez mieszkańców miasta jako park.

tywowanym terenie zlikwidowanej kopalni węgla brunatnego. Projekt Mars to potężna małżowina uszna większa od stadionu Alliance Arena w Monachium i Stadionu Olimpijskiego w Berlinie (250 x 350 m) z amfiteatrem.

Zaprojektowany i zrealizowany niemal nad brzegiem największego w Niemczech sztucznego jeziora będącego jednym z akwenów sztucznego jeziora powstającego w post-industrialnych miej-

– Cieszymy się, że artystę tej miary mamy w Jeleniej Górze – mówiła Janina Hobgarska, dyrektorka Biura Wystaw Artystycznych podczas symbolicznego odsłonięcia realizacji projektu Jarosława Kozakiewicza, która stanęła tam, gdzie jeszcze kilkadziesiąt lat temu były mogiły na nieistniejącym już cmentarzu przy Kościele Łaski.

Konstrukcję wykonały Zakłady Metalowe „Ładziński”. Zbigniew Ładziński osobiście pojawił się dziś na uroczystości. – Nie była to prosta robota – powiedział. – Prace wykonywano pod nadzorem syna, który prowadzi zakład. – Witamy w gronie artystycznej rodziny – dziękowała Zbigniewowi Ładzińskiemu Janina Hobgarska. Elementy drewniane to z kolei dzieło Grzegorza Sobczyka, któremu także gorąco dziękowano.



Jelonka.com

## Zakryć pałac kultury

Kozakiewicz znany jest także z projektu parku w Oświęcimiu i Mostu Duchów – kładki dla pieszych wyglądającej jak skręcona przeprawa – symbol wejścia w świat potworności wojennych obozów Auschwitz. Artysta opowiadał także o zamiarze zakrycia warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki kłębami pary ze specjalnych urządzeń zainstalowanych w połowie gmachu. Zaprojektował też – inspirując się budową organizmu niesporczaka (najbardziej odpornego żyjątko na ziemi) – ogród botaniczny: potężną halę w kształcie tego bezkręgowca ustawioną na byłym wysypisku śmieci a kryjącą w środku prawdziwy ziemski raj.

**J. KOZAKIEWICZ ZASTRZEĞŁ, ŻE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH POWINNO ZADBAĆ, ABY NA OBIEKCIE NIE POJAWIŁY SIĘ WULGARNE NAPISY.**

## Możliwe (nie)możliwe

Jarosław Kozakiewicz, artysta przez wielu zwany utopistą, to twórca projektów (nie)możliwych do realizacji. – Niektóre da się oczywiście zrealizować, ale to wymaga sporych nakładów, inne z założenia są utopijne i mają charakter manifestu, aby zwrócić uwagę na jakiś problem – tak twórca mówił do młodzieży z Liceum Plastycznego podczas wykładu „Możliwe, (nie)możliwe”.

Znany z zaprojektowania i realizacji największego ucha na świecie, które znajduje się „za miedzą” – blisko Hoyerswerdy – na zrekul-

scach. Małżowina dziś staje się coraz bardziej znaną atrakcją, która na tereny – z pozoru nie warte nic – przyciąga tłumy turystów.

## Ożywić pamięć

### Słownikowa sytuacja

Cały projekt to kolejna odsłona działań „Słownik sytuacji III”, dzięki którym Biuro Wystaw Artystycznych wyprowadza sztukę w przestrzeń miejską. Pierwszym twórcą, którego dzieło znalazło się poza galerią, był Kamil Kuskowski. Jak jednak wiadomo, jedną z jego instalacji zniszczyli wandalci. Druga stoi do dziś w Parku Norweskim. Trzecim zaproszonym przez BWA artystą będzie Robert Kuśmirowski, znany jako fakszery rzeczywistości. Czym zaskoczy jeleniogórzan? Niespodzianka!

## Symbol przestrzeni

Twórca nie ukrywa inspiracji miejscem. – Stąd tytuł – „Nobody’s House” – Dom niczyi. Cmentarza już nie ma, a ludzie przechodzą przez park obojętnie,

lacji: można po niej, na przykład, jeździć na rolkach. – Nawet jeśli zechcą wylądować swoją energię na XVIII-wiecznym grobowcu, a – widząc mój obiekt – wylądują ją na nim, będę zadowolony – zażartował. Zastrzeğł jednak,

## Piękno z proporcji

To pierwsza realizacja projektu Kozakiewicza opartego na proporcjach geometrycznych ludzkiego ciała. Nawiązuje do pradawnej idei architektów i artystów, którzy – od Vitruwiusa poprzez da Vinci aż do Le Corbusiera – uważali, że piękno wypływa z proporcji budowy organizmu ludzkiego. Kozakiewicz nieco ten kanon zmodyfikował i stworzył przestrzenne modele. Jeden zaprojektowany został dla warszawskiego Zamku Ujazdowskiego jako pawilon zimowy, inny – nad Bałtykiem jako kino. Żadnego jednak nie zbudowano. Jeleniogórski jest pierwszy.

warto więc zwrócić ich uwagę taką właśnie instalacją. Daje sporo do myślenia, bo choć ma rzeczywiste kształt przypominający dom, mieszkać tam nie sposób.

Artysta nie ma nic przeciwko temu, aby mieszkańcy w cywilizowany sposób korzystali z insta-

że Biuro Wystaw Artystycznych powinno zadbać, aby na obiekcie nie pojawiły się wulgarne napisy.

**Konrad Przedzięk**

**Czytaj także na stronie 2**



## OŚWIATA NA SERIO I W SKORUPCE

– Organizując pikniki do edukacji podchodziliśmy zbyt żartobliwie, dlatego od teraz będzie na poważnie – powiedział Zygmunta Korzeniewski, dyrektor filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli otwierając I Karkonoskie Spotkania Edukacyjne.

Kto spodziewał się zastać w miniony piątek w DODN tłumy zainteresowanych – jak to bywało na dziewięciu edycjach pikniku – rozczarował się. Tłumów nie było, a na uroczystość otwarcia „spędzono” młodzież. Przyszli też dyrektorzy szkół, nauczyciele, pracownicy ośrodka oraz jego dyrektor Krzysztof Nowak.

– Staram się zmieniać szkołę na lepsze. Kiedy byłem dyrektorem jednej placówki oświaty, udało mi się to – mówił Zygmunta Korzeniewski, szef filii DODN. Wyjaśnił, że dotychczasowa forma zbliżenia z problematyką edukacji organizowana na zasadzie pikniku, nie będzie już kontynuowana. Korzeniewski dał do zrozumienia, że „przy kielbaskach” był przerost formy nad treścią. – Teraz będzie zdecydowanie więcej treści przeznaczonych głównie dla nauczycieli – powiedział.

Program artystyczny zapewni uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia (akordeonista Piotr Wyrostek oraz saksofonistka Aleksandra Walińska, której akompaniował nauczyciel Krzysztof Gortowski). Wystąpili także młodzi

zindywidualizowanemu. Takie mu, w którym „tutor” (opiekun, nauczyciel) pracuje z uczniem sam na sam starając się rozwijać jego zainteresowania i możliwości.

Edukacji zindywidualizowanej z naukowej perspektywy poświęcony był wykład prof. dr hab. Bo-

### KORZENIEWSKI DAŁ DO ZROZUMIENIA, ŻE „PRZY KIEŁBASKACH” BYŁ PRZEROST FORMY NAD TREŚCIĄ. – TERAZ BĘDZIE ZDECYDOWANIE WIĘCEJ TREŚCI PRZEZNACZONYCH GŁÓWNIEM DLA NAUCZYCIELI

artyści z wrocławskiego Autorskiego Liceum Artystycznego.

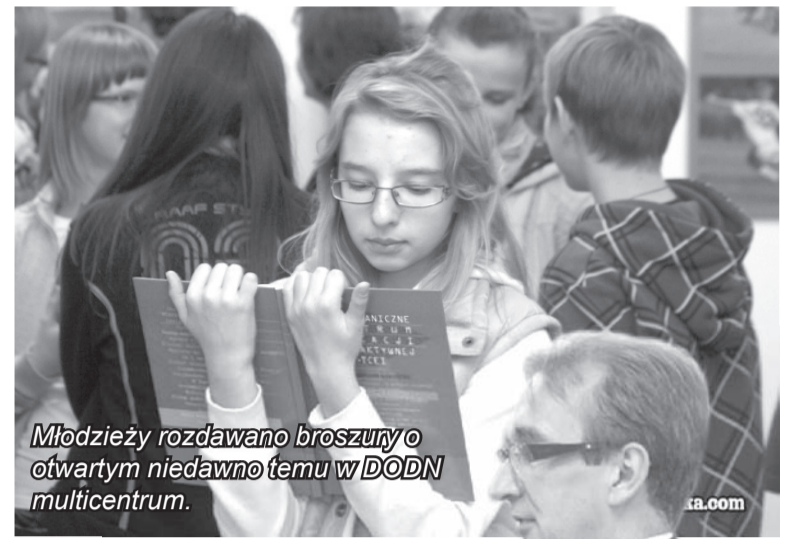
Otwierając I KSE dyrektor Z. Korzeniewski zapowiedział, że będą one poświęcone tutoringowi, kolejnej nowości nazwicznej w świecie oświaty, czyli – mówiąc językiem prostszym – nauczaniu

gusławy D. Gołębiak. Z kolei Piotr Czekierda i Jarosław Tarczyński mówili o tutoringowi jako metodzie takiej właśnie edukacji. Można było poznać jej zastosowania w praktyce na przykładzie Autorskich Liceów Artystycznych z Wrocławia, nowatorskiej szkoły, która otwarciem na indywidualności wśród uczniów zyskuje słuchaczy nawet z odległych miast. Mówiła o tym Brygida Dziadkiewicz-Buś. Odbywały się także cykliczne zajęcia w multicum oraz spotkania nauczycieli z wydawcami. Pikni-

komym punktem programu była degustacja jesienno-przyrządzonej przez uczniów popularnej „handlówki”.

Równolegle w Książnicy Karkonoskiej odbyła się wpisana w I KSE konferencja poświęcona międzynarodowej współpracy między szkołami w oparciu o eTwinning, czyli internetowe nawiązanie kontaktów między różnymi placówkami oświaty: od przedszkoli do liceów. W tych samych godzinach w ramach spotkań odbyła się w Kowarach debata z literaturoznawcą Stanisławem Beresiem. Niestety, nie doszło do skutku otwarte spotkanie z Krzysztofem Stanowskim, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, który odwołał przyjazd do Jeleniej Góry.

W minioną sobotę o metodach pracy indywidualnej na lekcjach języka obcego opowiedziała Renata Sigris. Odbył się też wykład Mariana Stebelskiego o e-learningu (nauczanie przez Internet) w zakresie nauki udzielania pierwszej pomocy. Spotkania zakończyły się



Młodzieży rozdawano broszury o otwartym niedawno temie w DODN multicum.

wykładem prof. Anny Michońskiej-Stadnik zatytułowany: Wewnątrz mózgu – duchowość czy biologia?

(tejo)



Fot. Konrad Przaszajek

### Za rok dla zdolnych

Wiadomo już, że kolejne KSE za rok poświęcone będą uzdolnieniom. – Chcemy zaproponować władzom miasta, aby spotkania zostały wpisane w kalendarz imprez Września Jeleniogórskiego – zapowiedział Zygmunta Korzeniewski.

## Hotel jak chlewnia



Toczy się postępowanie administracyjne w sprawie bezładnych warunków, jakie panują w hotelu przy ulicy Powstańców Śląskich 35. Decyzją sanepidu zamknięto również sklep, który mieścił się w tym budynku. Panował tam bowiem smród i brud.

Sprawa trafiła do prokuratury. – Właściciel nie zastosował się do naszych nakazów – usłyszeliśmy od pracowników powiatowego nadzoru budowlanego w Jeleniej Górze.

W ogólnodostępnych kuchniach czy łazienkach hotelowych: brud i smród, a rozpadające się elementy wyposażenia tych pomieszczeń stanowią zagrożenie dla samych użytkowników. O wszystkim straży miejskiej opowiedzieli okoliczni mieszkańcy. Strażnicy wraz z pracownikami sanepidu przeprowadzili w tym budynku kontrolę.

– Sanitariaty, kuchnie i korytarze są w ogólnie bardzo złym stanie,

panuje tam brud. W budynku było 60 osób – mówi Lilianna Ślaska, zastępca dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze.

Na właściciela budynku przy ulicy Powstańców Śląskich 35 wydaliśmy nakaz przywrócenia obiektu do stanu nie budzącego wątpliwości do 16 października.

– Jeśli nie wywiąże się on z tego obowiązku przeprowadzimy postępowanie egzekucyjne, w ramach którego będziemy mogli nałożyć na niego karę pieniężną do 10 tysięcy złotych – usłyszeliśmy.

(Angela)

### Z braku kasy

Co na to wszystko sam właściciel, który kupił ten hotel wraz z lokatorami w 1999 roku? Nie ma pieniędzy na remonty czy sprzętanie, ponieważ wielu mieszkańców nie płaci mu za czynsz, a prawo nie daje mu możliwości wyrzucenia ich z pomieszczeń.

– Od czasu tej tragedii w Kamieniu Pomorskim prowadzona jest wobec mnie jakaś nagonka. Każdy czegoś ode mnie wymaga, remontów, porządku, codziennego sprzętania, błysku i innych rzeczy, a pomocy nie mam znikąd – mówi właściciel Ryszard Miklaszewicz. – Kilkakrotnie prosiłem urząd miasta o ich dofinansowanie, ale nigdy nie otrzymałem pomocy, a mój budżet na ten cel obecnie jest zerowy – dodał.

### KRÓTKO Z MIASTA

#### Świat dla niepełnosprawnych

Już po raz jedenasty 40 jeleniogórskich niepełnosprawnych zrzeszonych przy Towarzystwie Walki z Kalectwem pojedzie w zagraniczną wycieczkę, by pokonywać wszelkie bariery. W tym roku w dniach od 5 do 15 października uczestnicy będą zwiedzali Chorwację. Byli już w Paryżu, Rzymie, Dubrowniku, Wiedniu, Barcelonie, Atenach, Brukseli, Stambule, Capri czy Tunisie.

(Angela)

#### Na film do teatru

Zdrowy Teatr Animacji zaprasza w nadchodzącą środę (7 X) na projekcję filmu Konrada Przedzięka zatytułowanego „Jelonki u wód”. Dokument wraca do warsztatów „Lato w teatrze”, w których po raz drugi uczestniczyły dzieci z Teatryku Jelonka Górskiego. Powstał spektakl „Pluskanie, chłapanie, Cieplic odwiedzenie”. Premiera przeszła już do historii. Pozostało wspomnienie na taśmie filmowej. Początek pokazu z cyklu „Dziennikarze na scenie” o godz. 18 w Teatrze Zdrojowym.

(Red)

#### Nagrał pirata

Sześćset złotych mandatu i siedem punktów karnych – oto konsekwencje brawurowej jazdy samochodem, jakie musiał ponieść kierowca opla vectry. Ukaranie pirata umożliwił film zarejestrowany przez egzaminatora nauki jazdy.

Do zdarzenia doszło na ulicy Mickiewicza. 30-latek zjechał drogę pojazdów egzaminacyjnym, skręcał z nieprawidłowego pasa ruchu oraz przekroczył pojedynczą linię ciągłą.

(tejo)

## Wodnik otworzył drzwi



Kilkaset osób odwiedziło w minioną sobotę dwa najważniejsze obiekty zarządzane przez spółkę Wodnik: stację uzdatniania wody ze zbiornika Sosnowka, która mieści się przy ulicy Wróblewskiego w Cieplicach i oczyszczalnię ścieków przy ulicy Anieli Krzywoń.

– Po raz czwarty organizujemy dzień otwarty i z roku na rok zainteresowanie jest coraz większe – mówił prezes Wodnika, Wojciech Jastrzębski – w stacji uzdatniania wody zabrakło nam ludzi do oprowadzania chętnych. Każdy chciał wiedzieć jak woda trafia do jego kranów.

(Mar)

## Na naukę nigdy nie za późno

Uroczystą inauguracją i odśpiewaniem „Gaudeamus igitur” rozpoczął się w miniony piątek kolejny, jubileuszowy rok akademicki w Karkonoskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Jego słuchacze podkreślają, że nie boją się stawić czoła nowym wyzwaniom i chętnie wracają do szkolnych ław. W tym roku zapisano na zajęcia około 220 słuchaczy. Trzeba było stworzyć listę rezerwową gdzie czeka około 30 osób. KUTW ma ograniczenia organiza-



cyjne i finansowe, a liczba chętnych wzrasta z roku na rok. Słuchacze przyciągają coraz to ciekawsze i bardziej

urozmaicone wykłady oraz zajęcia w pracowniach.

(rylit)

## Dzika przyroda bliżej nas



Muzeum Przyrodnicze znalazło się w gronie ośmiu placówek w Polsce, w których prezentowany jest plon konkursu „Fotografia Dzikiej Przyrody 2008”. Od minionego piątku w Pawilonie Norweskim można oglądać 80 nagrodzonych, przepięknych fotografii. To już 44. czwarta edycja zmagania dla fotografików przyrody. Konkurs organizowany jest przez Muzeum Historii Naturalnej w Londynie i BBC Wildlife Magazine. Do pierwszej edycji zgłoszono 600 prac. W tej z 2008 roku zgłoszono aż 33,5 tys. prac autorstwa ponad trzech tysięcy fotografików z 82 krajów.

(rylit)



**BYWAJĄC****Dziurawa jesień**

Tak się akurat złożyło, że w stolicy regionu, przez niektórych wciąż szumnie zwanej Perłą Karkonoszy, po dłuższej niebytności, bywam znów z pewną regularnością. Stan owego bywania, trwający z małymi przerwami od wiosny - czasem dobrze jest bywać gdzie indziej - pozwala dostrzec to, co nierządno umyka uwadze stacjonarnym mieszkańcom grodu nad Bobrem. W swoim bywaniu różni się bowiem od nich tym, że po Jeleniej Górze poruszam się głównie na piechotę. To zdecydowanie określa mój punkt widzenia i rodzaj kontaktu z miastem. Pozwala smakować i delectować się bogactwem życia, jeszcze do niedawna wojewódzkiej metropolii.

Czasem tylko żal, że w podobny sposób po swoim przeciwieństwie, nie poruszają się ci, od których w dużej mierze zależy jakość owego poruszania się. Zapracowani radni, że o prezydentach nie wspomnę, pozbawieni są przyjemności spacerów wygodnymi chodnikami wykładanych gustownym euro brukiem, w który wtykane są co i rusz rozliczne znaki nakazu, zakazu czy sprytnie ukrytej informacji. Codzienny ślalom pomiędzy nimi - a już z wózkami dziecięcymi szczególnie - należy do ulubionych ćwiczeń cielesnych, doznawanych przede mną na jeleniogórskich chodnikach. Wyrabia zmysł obserwacji, orientacji, szybkiego reagowania i przede wszystkim kondycję niezbędną do pokonywania solidnych przewyższeń.

Na szczęście już jesień i cieszę się na myśl o nadchodzącej słońcu, wraz z którą w deszczowe dni, pojawiają się w mieście, znane od lat stałe elementy gry, żeby użyć ulubionego sformułowania komentatorów sportowych. Czekam więc z niecierpliwością na pojawienie się znanej od lat i wciąż wzbogacanej mapy rozlicznych kałuż i rozlewisk, które wędrówki po Jeleniej Górze, czynią jeszcze bardziej atrakcyjnymi.

Jak twierdzą psychologowie, w naznaczonej pośpiechem i powierzchownością rzeczywistości, dobrze jest odnajdować elementy stałe. One to bowiem budują poczucie pewności i pozwalają nam się odnaleźć w otaczającym świecie. Wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom,

rozliczne służby miejskie od lat pieczołowicie omijają więc w swej aktywności wspomniane rozlewiska, tworzące się wokół nieczynnych studzienek spustowych. Dodajmy nieczynnych skutecznie od czasów Wielkiej Powodzi. Zarówno piesi, jak i zmotoryzowani poruszający się po centrum miasta z uporem godnym lepszej sprawy, z zamkniętymi oczami mogliby sporządzić ich mapę wraz ze szczegółową charakterystyką, każdego z wymienianych miejsc. Myślę, że ich upowszechniony ranking byłby nie lada atrakcją Stolicy Karkonoszy. Już widzę obstawiających najbardziej efektywne z nich. Urwie coś czy tylko ochlapie, ominie czy zaryzykuje przejazd przez niewiadome.

Do moich ulubionych należą m.in. skrywane pod wodą dziury i nierówności przy Grodzkiej, Wolności czy Kardynała Wyszyńskiego. Godzinami mógłbym obserwować fontanny wody wzbudzone przez pędzące auta, karkołomne słomy między wodnymi oczkami i pieszych próbujących przebrnąć przez zatapiane w czasie ulewy przejścia przez jezdnie.

Pamiętam sprzed lat przypadek kierowcy próbującego tylko przejechać przez miasto w drodze na urlop Szklarskiej Poręby. Gdy w jednej z dziur skrytej pod wodą na Wojska Polskiego, turysta ów urwał w swoim aucie kawał zawieszania, postanowił dochodzić swych praw od władz Jeleniej Góry. Udało mu się nawet dotrzeć w tej sprawie do samej pani Prezydent. Ta po dokładnym przepytaniu natręta o miejsce zdarzenia, odetchnęła wówczas z ulgą. Pechowiec doznał uszczerbku na wojewódzkim fragmencie jednej z głównych arterii miasta, można go było więc odesłać z kwitkiem.

Obserwując od lat zmagania tzw. użytkowników dróg i chodników z wciąż z tym samym problemem, upewniam się, że nasz świat, przynajmniej tu w Jeleniej Górze niezmienne trwał na przekór wszelkim przeciwnościom. Tylko co będzie, gdy nie dać Bóg dopadnie nas Złota Polska Jesień i na jeleniogórskich traktach zostaną same dziury, bez wody? Ale to już temat do kolejnych rozważań.

**Jacek Jaśko****PLOTKI I FAKTY****Złośliwość rzeczy**

Nie zabrakło humorystycznych akcentów podczas rozpoczęcia jubileuszowego, bo 40 roku akademickiego na jeleniogórskim Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki UE we Wrocławiu. Kontuzjowany rektor uczelni prof. Bogusław Fiedor, pocieszył wszystkich, że nie zamierza jeszcze rozstawać się z doczesnością. Na salę przybył o kulach. - To nie jest śmiertelna choroba, a raczej kontuzja - powiedział. Swoje przemówienie - ze względu na rozumiały - czyta siedząc. Ale miał kłopot ze statywem mikrofonu, jedynym elementem hipernowoczesnej sali, którego nie dopracowano. Urządzenie co rusz opadało niczym wędząca lodyga. W końcu jeden z naukowców podparł konstrukcję indeksem przeznaczonym dla studenta pierwszego roku. Kiedy to nie pomogło, zdesperowany profesor chwycił mikrofon w rękę, którą ma w pełni sprawną. I bez kłopotu dokończył swoją przemowę. Historyczny indeks trafił w ręce zainteresowanego: będzie o czym opowiadać przyszłym pokoleniom.

**Przyszłość bez wybojów**

Prof. Marek Walesiak, dziekan Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki UE podziękował prezydentowi dr. Markowi Obrębalskiemu za remont kawałka ulicy Zana, przy którym znajduje się jeden z uczelnianych obiektów. Udało się to dopiero po... 40 latach. I zapewne po części dlatego, że M. Obrębalski wciąż jest urlopowanym pracownikiem naukowym Wydziału. Może miał na uwadze, że za rok przyjdzie mu znowu dojeżdżać do starej pracy, więc co ma jeździć po wybojach... Prof. Walesiak chętnie częściej dostawałby tak użyteczne podarunki. Ale - jak wspominał - następna okazja będzie dopiero za 10 lat. Na półwiecie uczelni.

**(anzol)****Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przywruceniem oka.

**Redakcja****Migawką i piórem Jelonki.com**

- Jednym ze znaczących przejawów rozwoju naszego miasta...



- jest, panie Grzešku, fakt, że



- kasyna mamy praktycznie na każdym rogu.

Marek Obrębalski, prezydent Jeleniej Góry, Grzegorz Schetyna, wicepremier i minister spraw wewnętrznych, Rafał Jurkowlaniec, wojewoda dolnośląski.

**anzol****OKIEM NACZELNEGO****Zgrzyty polsko-czeskie**

Choć geograficznie dzieli nas kolokwialny rzut beretem, mentalnie wciąż jeszcze jesteśmy rozdzieleni szklaną ścianą. Polacy i Czesi nie muszą szukać (przepraszam Czechów za tę językową homonię) wspólnego języka, bo literalnie rozumieją się świetnie. Wciąż jednak są w pewnym sensie zamknięci jedni na drugich.

Nie do wszystkich rodaków dotarła wiadomość, że lat temu kilka granic zostały zniesione. Cień ponurych wspomnień pozostał po terminalu w Jakuszycach, gdzie za dawnych czasów upierdliwi celnicy czeszy kazali Polakom wypijać hektolitry piwa i innych spirytualiów oraz pożerać tony salami - których wywóz

był z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zakazany. Celnicy polscy upierdliwością nie mogli się wobec Czechów wykazać, bo u nas nie było nic godnego do wywiezienia. Może poza wyrotowymi pomysłami, które u naszego południowego sąsiada traktowane były jak ideologiczna zaraza.

To wszystko już koszmarnie przeszłości, których nie zna - bo nie może - młode pokolenie Polaków i Czechów. Ono powinno być na siebie ze wszech miar otwarte. Nie zawsze jest. Starsze zresztą też. Nieświadomość istnienia wielu atrakcji - nie tylko turystycznych - lecz także literackich, teatralnych, muzycznych za

południową granicą jest u nas na tyle powszechna, że nikt jej nie zauważa. Bycie czechofilem jest uważane za niegroźne zbrodzenie, dziwactwo, które nic złego co prawda nie przyniesie, ale i dobrego też nie.

Tej postawy nie zmieniły zbra-

**ANI POLACY, ANI CZESI NIE WYKORZYSTUJĄ MOŻLIWOŚCI, JAKIE DAJĄ OTWARTE GRANICE**

tania się z czeskimi miastami. Partnerstwo Jeleniej Góry z Jabluncem nad Nisou ma raczej wymiar urzędniczy niż ludzki. Oczywiście, jakoś tam na szarego człowieka się przekłada, bo razem z Czechami samorządowcom łatwiej jest pozyskiwać pieniądze z góry euro czekających na spełnienie giga-biurokratycznych formalności w funduszach Unii Europejskiej.

Partnerstwo jednak to nie tylko tablica z wrytą odległością, która

dzieli dwa miasta, oraz odfajkowanie wspólnych imprez przez czeskich starostów i polskich burmistrzów i prezydentów. To także nie piwo i beherovka wypite przez lud ustami jego przedstawicieli, którzy zresztą powinni uważać podczas rautów, gdyż zmieszanie

tych napitków powoduje - poza niewątpliwymi doznaniem smakowymi - trudne do przewidzenia skutki uboczne. Partnerstwo to także nie miłość polegająca na bezkrytycznym przyjmowaniu wszystkiego co stamtąd, lub stąd. To możliwość kontaktów między zwykłymi ludźmi oparta na wspólnocie zainteresowań wpiśnianych w geograficzną bliskość naszych ziem.

Tu należą się wielkie brawa Państwowej Szkole Muzycznej

im. Garści z Cieplic, która - korzystając z projektu europejskiego Leonardo da Vinci - nie pojechała do dalekiej Italii, ale wybrała braci Czechów. Młodzi adepci muzyki spędzili wspólne wakacje u naszych sąsiadów w Nymburku. Nadzieja, że nawiązane latem kontakty przetrwają i zaowocują kolejnymi, graniczy niemal z pewnością.

To jednak tylko kropla w morzu możliwości, jakie powstały dzięki otwartym granicom. Dodajmy, że możliwości kieszonkowe wykorzystanych lub wcale. Miałem szczęście być u braci Czechów w ostatnią niedzielę września. Odwiedziłem, między innymi, przepiękne Hejnice z sanktuarium maryjnym. Przecierałem także oczy widząc, jak Czesi spędzali wolny, niedzielny czas korzystając z letniej pogody jesienią. Setki rowerzystów, spacerowiczów i rolkowców relaksowało się na swój

sposób jeżdżąc lub spacerując po podgórszych drogach. A ilość samochodów zaparkowanych na licznych parkingach sugerowała, że w góry przyjechał cały Liberec.

A co robili Polacy w tym czasie? Grzali tyłki w domach i męczyli oczy teletasiami trawiąc obfitsze obiady niedzielne, wybierali się do cioci na imieniny ze śledziem i szklanką wina. Oczywiście nie twierdzą, aby wszyscy wylegli raptem na drogi rowerami i czym się da - bo wtedy znacznie zwiększyłaby się kronika wypadków weekendowych. Warto jednak zobaczyć w naszym regionie coś więcej niż czubek własnego nosa i zainteresować się Czechami. Na kolację - mimo wszystko - lepiej wrócić do nas, bo kuchnia nie jest najmocniejszą stroną braci z południa. Co potwierdzają nawet czechofile.

**Konrad Przedzięk**

WYDARZENIA / ZBLIŻENIA

# Jesteśmy braćmi!

Fot. Konrad Przędzięk



**Regina Mellnick**  
(Magdalena Kępińska)

Fot. Konrad Przędzięk

*Bracia Manx (Bogdan Koca i Marek Prażanowski) w scenie próby do sztuki „Ja i mój brat”.*

**Choć jest to sztuka o nienawiści między dwoma braćmi, zakończyła się wzruszającym gestem braterskiej miłości Janusza i Andrzeja Zaorskich. Sobotnią premierę mrocznej komedii „Jesteśmy braćmi?” Harwooda w wykonaniu aktorów Teatru im. Norwida publiczność przejęła owocną na stojąco.**

Zacznijmy nietypowo, bo od końca. Kiedy Andrzej Zaorski wszedł na scenę, aby pogratulować bratu Januszowi reżyserii sztuki, ten polizał go. W zasadzie obaj się polizali. Ten sam gest wcześniej wykonywał Alfred Manx (porywający Bogdan Koca) w stosunku do swojego zniechęconego brata Michaela (przekonujący Marek Prażanowski).

Był to gest nienawiści: Fred chciał zarazić Mike'a wszystkimi możliwymi zarazkami, aby ten umarł. Bracia Zaorscy odwrócili skalę uczuć: gest ten był o tyle symboliczny, że Andrzej – po ciężkiej chorobie – oddalił od siebie widmo najgorszego i w dobrej formie przyjechał do Jeleniej Góry.

Sztuka „Odbita sława” wybitnego angielskiego dramaturga i prozaika Ronald Harwooda, laureata Oscara za najlepszy adaptowany scenariusz „Pianisty” w reż. Romana Polańskiego, z polskim przekładem Michała Ronikiera, jest obecna od dawna na rodzimym scenie. Tym razem – na deskach Teatru im. Norwida – została opracowana i wyreżyserowana przez Janusza Zaorskiego jako przedstawienie w dwóch aktach „Jesteśmy braćmi?”. Sobotnia premiera była jednocześnie spektaklem, inaugurującym XXXIX Jeleniogórskie Spotkania Teatralne.

Widz nie musi wysilać wyobraźni, by zobrazować sobie miejsce akcji. Jest nim bowiem częściowo własny teatr. Dramaturg stosuje chwyt „teatru w teatrze”, aby w potężnym i krzywym zwierciadle bohaterowie dzieła mogli przyrzeć się własnym charakterom, zobaczyć siebie bez fałszu i masek. W zwierciadle może

fascynująco-mroczna komedia. Harwood scenarzysta wie, jak napisać tekst, który ma ręce i nogi, a Zaorski reżyser wie jak taki tekst zrealizować. Co ciekawe, trzynastcie lat wstecz w Teatrze Telewizji twórca zmierzył się z tekstem Harwooda „Odbita sława” z udziałem Janusza Gajosa, Daniela Olbrychskiego i Krystyny Jandy.

**KOCA STWORZYŁ WSPANIAŁĄ KREACJĘ, A WYSTARCZYŁBY JEDEN FAŁSZYWY GEST, JEDEN FAŁSZYWY UŚMIECH, BY Z OPOWIEŚCI O KONFLIKCIE DWÓCH BRACI SPEKTAKL ZMienił SIĘ W BANALNĄ HISTORYJKĘ.**

też przejrzeć się publiczność.

Na teatralnym afiszu z przedstawienia są dwie twarze braci Manx. Ta pierwszoplanowa twarz należy do Micheala, który odniósł międzynarodowy sukces jako dramaturg, reżyser i właściciel teatru Akropolis. A ta druga, a właściwie tylko cień tej pierwszej twarzy przedstawia Alfreda, z zawodu restauratora i właściciela lokalu Cafe de la Posta. To właśnie do nich należeć będzie pojedynek o wysoką stawkę, jaką okaże się braterska miłość i przyjaźń.

„Jesteśmy braćmi?” to

Oparty na faktach i biografiiach spektakl skupia się przede wszystkim nad człowiekiem uwikłanym w problemy moralne i łączy z kwestiami związanymi z ludzkim sumieniem. Jest to opowieść o spotkaniu po latach dwóch skłóconych ze sobą braci Manx.

Podczas urodzin rozslawiony w świecie teatru Micheal Manx (w tej roli nowa godna



*Janusz Zaorski podczas próby generalnej.*

## **Rolland Harwood** **„Jesteśmy braćmi”**

Grają:  
Małgorzata Osiej-Gadzina • Magdalena Kępińska • Robert Dudzik  
Jarosław Góral • Bogdan Koca • Marek Prażanowski • Tadeusz Wnuk  
Scenografia: Wojciech Jankowiak  
Kostiumy: Marta Hubka  
Muzyka: Tomasz Bajerski  
Układ choreograficzny: Tadeusz Kuta  
Reżyseria światła: Andrzej Wolf  
Opracowanie tekstu i reżyseria: Janusz Zaorski

zapamiętania twarz Teatru im. Norwida – Marek Prażanowski), po dziesięciu latach pragnie pojednać się ze starszym bratem Alfredem (Bogdan Koca). Alfred uważa Michaela za cynika, który dla rozkwitu własnej sławy gotów jest sprzedać duszę diabłu. Przychodzi jednak na wyznaczone przez brata spotkanie i trafia na... przyjęcie urodzinowe. Niby przez przypadek.

Wszystko okazuje się jednak intrygą uknutą przez pisarza wspomagającego przez żonę i czołową aktorkę w zespole artystycznym Michaela – Susan (fantastyczna w roli kobiety o stu twarzach – gra też w innych rolach sztuki w sztuce – Małgorzata Osiej-Gadzina).

Cel? Przekonać Alfreda, aby zgodził się na wystawienie najnowszej sztuki Michaela zatytułowanej „Ja i mój brat”. Rzecz jest oczywiście o nim. A ponieważ Alfred uważa, że Michael w swoich dramatach opluwa rodzinę, kategorycznie się nie zgadza. Przystaje jedynie na to, żeby obejrzeć próbę.

Tu – w lustrzanej (a raczej „krzywozercielanej”) scenografii – rozgrywa się prawdziwy wewnętrzny dramat Alfreda. Widzi własne życie oczyma Michaela. Retrospekcje są dlań nie do zniesienia, bo – było nie było – pokazują chwile, z których nie może być dumny: zdrada małżeńska. Są też takie, które mu się podobają, zwłaszcza ta z kontekstem erotycznym. Nie potrafi także oddzielić rzeczywistości od akcji sztuki, którą traktuje dosłownie. Michael katuje braterską duszę nie bez sadystycznej satysfakcji. Ożywia trupy z szafy przeszłości licząc na efekt sceniczny i nie zauważając, że rani tym Alfreda.

Sztuka obrazuje przy okazji nastroje i sytuację zawodową środowiska aktorskiego oraz przymus podporządkowania się komercji w sztuce. Tu wszyscy walczą o swoje. Każdy ma na względzie przede wszystkim własne dobro. Aktor Derek (żywa i świetna kreacja Roberta Dudzika), który w dramacie Michaela „Ja i mój brat” gra Alfreda, buntuje się, że nie umie schlebiać niewybrednym gustom publiczności.

Odtwórca roli Micheala Manxa – nieśmiały aktor James (udany powrót na scenę Jarosława Górala) jak większość artystów jest poddany stałej groźbie bezrobocia. Wyrachowany prawnik i alkoholik Robert (stoicki Tadeusz Wnuk) przypomina co jakiś czas Alfredowi, że może wyto-

czyć



Fot. Konrad Przędzięk

proces sądowy o naruszenie prywatności. Agentka Regina (jak zwykle uroczowo-powabna Magdalena Kępińska) dba głównie o własne interesy i rozlewa swój uwodzicielski czar na Alfreda.

„Jesteśmy braćmi?” to sztuka wielkiej roli Bogdana Kocy. Koca stworzył wspaniałą kreację, a wystarczyłby jeden fałszywy gest, jeden fałszywy uśmiech, by z opowieści o konflikcie dwóch braci spektakl zmienił się w banalną historyjkę. Trudno analizować z całą powagą system wartości, jaki został zawarty w przedstawieniu. Charakter pojedynku braci Manx, który ze sobą prowadzi, jest dwuznaczny, jak oblicza ich codzienności, gdzie trudno chwilaami rozoznać, co jest realne, a co wymaginowane. W tej sytuacji jedyną wartością może okazać się ludzkie uczucie.

**Konrad Przędzięk**



*Adwokat Robert (Tadeusz Wnuk)*

Fot. Konrad Przędzięk

*James i Derek (Jarosław Góral i Robert Dudzik) w scenie lizania się z nienawiści. Nad nimi – Małgorzata Osiej-Gadzina.*

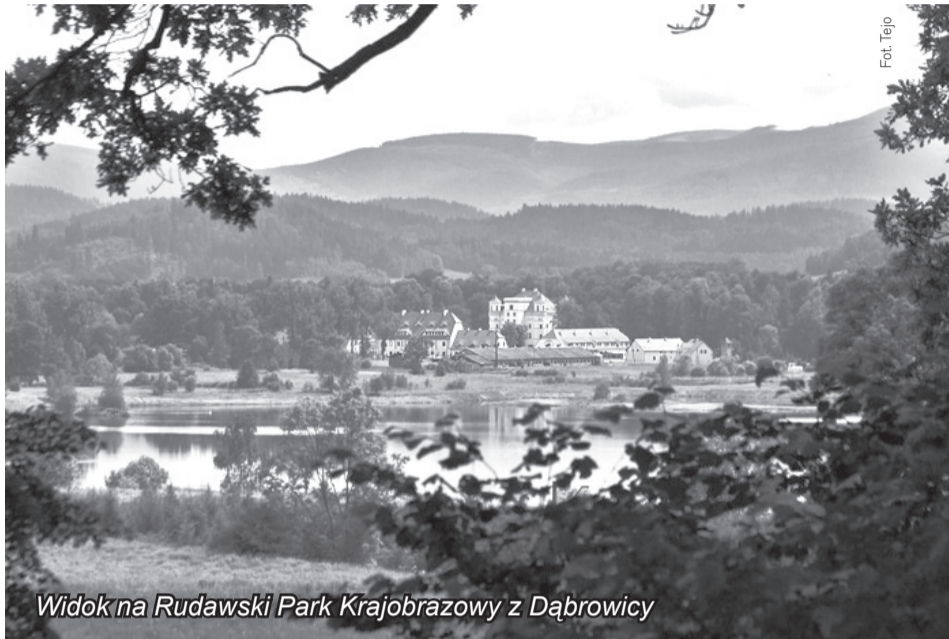


# Walczący z tirami

**W Karpnikach stanęły znaki drogowe uniemożliwiające przejazd przez Aleję Lipową samochodom ciężarowym powyżej 12 ton. Decyzję tę entuzjastycznie przyjęła lokalna społeczność. Właściciele miejscowej kopalni skalenia nie kryją rozczarowania i rozgoryczenia. Uważają, że w ten sposób uniemożliwiono im wywóz urobku.**

Samochody ciężarowe mogą wyjechać z Karpnik przez Janowice Wielkie, Miedziankę oraz Marciszów. Taką trasę i dwie inne zaproponował starosta jeleniogórski, Jacek Włodyga. Zdaniem Polkału żadna z zaproponowanych dróg nie spełnia wymogów ciężkiego transportu.

- Zanim zmieniłem organizację ruchu, rozmawiałem z prezesem kopalni. Wspólnie z nim i moimi pracownikami ustaliliśmy warianty dróg, które będą korzystne dla jego firmy oraz mieszkańców i samej miejscowości, leżącej w powiecie, w którego strategię wpisany jest rozwój turystyki. Zaproponowałem, aby POL-SKAL wybudował węzeł przesyłowy, albo wyremontował jedną z dróg, po której mogłyby jeździć tiry. Każda z tych opcji jest według firmy zbyt kosztowna. Swojej decyzji nie zmienię, bo wiem, że jest ona słuszna. Moim obowiązkiem jest ochrona zabytku, jakim niewątpliwie jest Aleja Lipowa - mówi Jacek Włodyga -



Widok na Rudawski Park Krajobrazowy z Dąbrowicy

pracownicy starostwa już dawno zgłaszali, że ciężkie, 30-tonowe samochody ciężarowe niszczą drogi powiatowe.

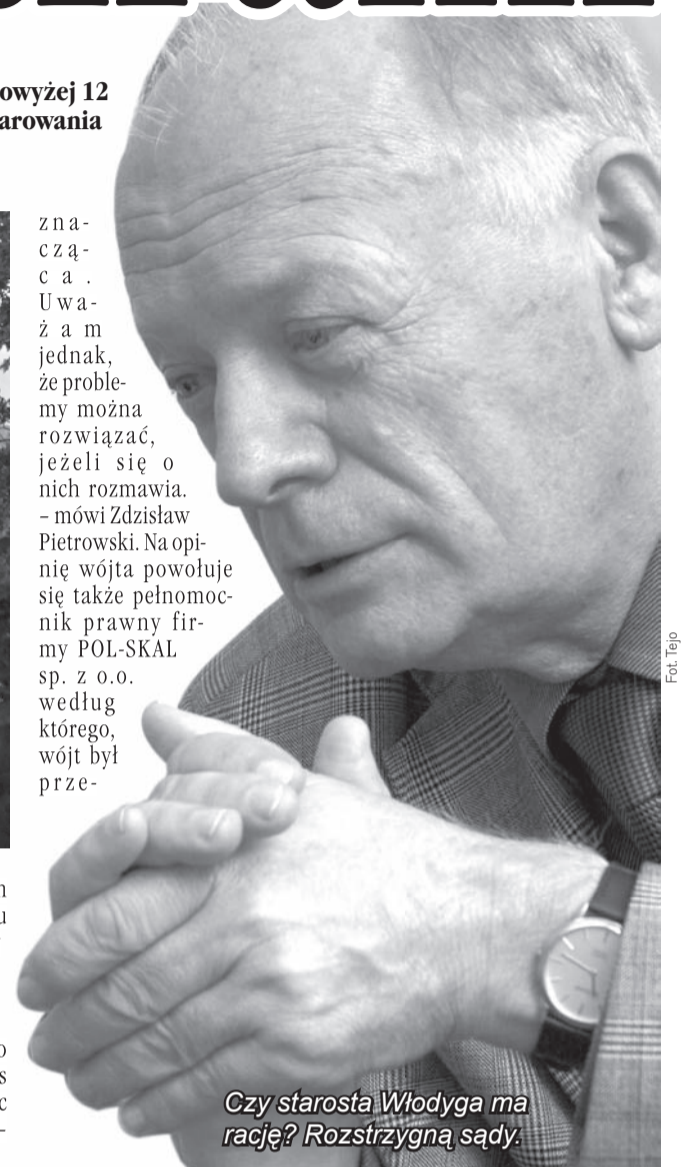
Jednym z argumentów POL-SKAL-u są znaki drogowe przy drodze przez Marciszów, które ograniczały przejazd samocho-

dów ciężarowych. Stały one tam ze względu na budowę mostu i po jej zakończeniu przestały być aktualne i zostały usunięte. Potwierdza to rzecznik prasowy Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, Joanna Jarocka. - To były znaki tymczasowe, na czas inwestycji. Po zakończeniu prac budowlanych zostały zdjęte. - mówi Joanna Jarocka.

## Szczęśliwi mieszkańcy

Ze znaków ograniczających wjazd do Karpnik tirami cieszą się ci mieszkańcy, którzy są przeciwnikami kopalni. Uważają, że szpeci ona Rudawski Park Krajobrazowy i szkodzi środowisku naturalnemu. Nie rozumieją także wójta Gminy Mysłakowice, Zdzisława Pietrowskiego, który nie sprzeciwił się przedłużeniu koncesji kopalni na kolejne 40 lat. Ten z kolei tłumaczy, że dzięki niej do gminy wpływa około 300 tysięcy podatków rocznie. - Dla dużych i bogatych gmin jest to mała kwota, ale dla nas

znacząca. Uważam jednak, że problemy można rozwiązać, jeżeli się o nich rozmawia. - mówi Zdzisław Pietrowski. Na opinię wójta powołuje się także pełnomocnik prawny firmy POL-SKAL sp. z o.o. według którego, wójt był prze-



Czy starosta Włodyga ma rację? Rozstrzygną sądy.

**JACEK WŁODYGA: - MOIM OBOWIĄZKIEM JEST OCHRONA ZABYTKU, JAKIM NIEWĄTPLIWIE JEST ALEJA LIPOWA**

**MARCIN IMIOŁEK: - STAROSTA BEZPRAWNIE DOPROWADZIŁ DO CAŁKOWITEGO ODCIĘCIA KOPALNI OD SIECI DRÓG PUBLICZNYCH.**

ciwny decyzji starosty o postawieniu nowych znaków drogowych na ulicy Turystycznej i Sportowej, bo droga ta należy do gminy. Sam zainteresowany nie potwierdza tych informacji. - Powiedziałem jedynie, że na tej drodze nie ma znaków ograniczających przejazd samochodem ciężarowym, ponieważ nie wiedziałem, że starosta planuje zmienić organizację ruchu drogowego. Nie mogę się jednak zgodzić z jego decyzją, bo ma on prawo postawić znaki drogowe na terenie całego powiatu. - mówi Zdzisław Pietrowski.

Krajobrazowego.

W tej sytuacji zrozumiała wydaje się postawa starosty jeleniogórskiego i mieszkańców, którzy chcą chronić otaczającą ich przyrodę oraz zabytki, stanowiące bogactwo gminy. Dla nich coraz liczniej przyjeżdżają turyści w Karkonosze i Rudawy Janowickie i napędzają w ten sposób lokalną gospodarkę. Ilu będzie chciało odpoczywać w okolicy, po której jeździ kilkanaście tirów dziennie?

## Walczą o przyrodę i zabytki

Argumenty przyrodnicze przekonały dwie firmy w Karpnikach używające samochody ciężarowe. Ich właściciele nie mają nic przeciwko ograniczeniom o czym poinformowali starostę jeleniogórskiego. Zmiana organizacji ruchu stanowi problem wyłącznie dla właścicieli kopalni. Pozostają oni nieugięci. Teraz mieszkańcy robią wszystko, żeby główną atrakcją w ich miejscowości nie były szosa i tiry. Chcą mieszkać w malowniczej, górskiej wsi, w której przed laty się osiedlili. Bliskość z naturą i walory przyrodnicze to jedno z tych wartości, które w dzisiejszym świecie należą do bezcennych.

**Anna Pisulka**



Sporna droga. Tędy nie mogą jeździć ciężarówki kolosy.

## TO BEZPRAWIE STAROSTY

**W imieniu właściciela kopalni, mecenas Marcin Imiołek, pełnomocnik prawny firmy POL-SKAL sp. z o.o. w Krakowie.**

- Starosta jeleniogórski zmienił całkowicie i nagle organizację ruchu drogowego, w stosunku do wcześniejszych ustaleń z firmą POL-SKAL sp. z o.o. Ustawienie znaków ograniczających ruch starosta ogłosił w prasie już na początku kwietnia 2009 roku. Wtedy też spółka wezwwała starostę do usunięcia naruszenia prawa i skierowała sprawę do Sądu. Wiązało się to z narzuceniem spółce przez starostę jako jedynej trasy wywozu drogi przez Marciszów, po której tak naprawdę nie mogą poruszać się samochody ciężarowe. Na trasie tej znajduje się między innymi wiadukt kolejowy, pod którym przejeżdżają jedynie pojazdy nie wyższe niż 2,9 metra. Od tamtego czasu starosta nie odpowiedział na żadne z pism

wzywających do przedstawienia projektowanej organizacji ruchu, pomimo że stanowi ona informację publiczną. Nie przedstawił również kompletnych akt Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu we Wrocławiu, który prowadzi sprawę, na co wskazałem w piśmie do tego Sądu z 13 lipca. Ogłosił natomiast w prasie wojnę i ustawił kolejne znaki. Najpierw, pod koniec sierpnia na ul. Turystycznej i Sportowej w Karpnikach zakazał wjazdu pojazdom o masie większej niż 12 ton, choć miesiąc wcześniej zatwierdzeniem nr 108/2009 ustalił, że ruch na tej trasie będzie odbywał się bez ograniczeń. Następnie w dniu 17 września ustawił znaki ograniczające ruch pojazdów ciężarowych o masie

powyżej 15 ton na jedynej trasie, po której wcześniej sam dopuścił wywóz kruszywa z Kopalni, tj. przez Marciszów. Uważam to za skandal. Bezprawnie doprowadził w ten sposób do całkowitego odcięcia kopalni od sieci dróg publicznych. Ul. Turystyczna i Sportowa to drogi gminne, którymi zarządza wójt, a nie drogi powiatowe. Nieprawidłowość tą zauważył również wójt Gminy Mysłakowice, który na piśmie w ubiegłym tygodniu wystąpił do Starosty o usunięcie tych znaków. Po ustawieniu znaku na trasie przez Marciszów, po mojej pisemnej interwencji skierowanej do wszystkich urzędów związanych z górnictwem i bezpieczeństwem dróg, starosta uznał swój błąd i znak zdjął. Nie rozumiem dla-

czego pracownicy kopalni nie mogą wywozić urobku również drogą prowadzącą z Karpnik przez Łomnicę. Jest to zaledwie kilkanaście samochodów ciężarowych dziennie. Dla porównania, z badań samego starostwa z 2006 roku wynika, że po drogach powiatowych przejeżdżają na dobę 932 samochody. Proponowaliśmy staroście, aby była to trasa alternatywna, gdy przełęcz karpnicka jest na przykład oblodzona, co grozi poślizgami. Proponowaliśmy przejazd przez Radomierz, najkrótszą drogę do drogi krajowej nr 3; uważamy, że im więcej tras tym mniejsze natężenie ruchu. Żadne argumenty prawne i merytoryczne do starosty nie trafiają. Jako adwokat po raz pierwszy spotykam się z taką sytuacją.

Fot. Organizator



**Marian Stebelski jest pierwszym w Polsce autorem podręczników pierwszej pomocy.**

**Sukcesem w ogólnopolskim konkursie ratownictwa medycznego, który miał miejsce w Krakowie, mogą pochwalić się uczniowie jeleniogórskich szkół. Osiągnięcie jest po części zasługą Mariana Stebelskiego, autora podręczników i zwolennika wprowadzenia nauki pierwszej pomocy do szkół.**

Gimnazjaliści z „jelenki” w Jeleniej Górze: Małgorzata Młynnik wywalczyła pierwsze miejsce. Piotr Król uplasował się na drugiej pozycji. Jak mówią dyrektor szkoły Jolanta Piasecka i jej zastępczyni Joanna Lach-Zawrzykraj, jest to ogromny sukces, poparty gruntowną wiedzą i wcześniejszą ciężką pracą uczniów. Potwierdzają to sami uczestnicy, którzy mówią jednak, że mistrzami w tej dziedzinie się nie czują.

– Przez kilka lat by-  
łam poz-

ran-  
tem, dzięki cze-  
mu się bardzo  
dużo nauczyłam.  
Na tym stanowisku

widać, jakie błędy popełniają inni oraz jakie powinno być poprawne działanie – mówi Małgorzata Młynnik. W minionym roku również brałam udział w tym konkursie, ale zajęłam tylko jedenaste miejsce. W tym roku popracowałam sporo z moją mamą i przyniosło to efekty. Najtrudniejsze było dla mnie nauczenie się resuscytacji. Czy czuję się mistrzem? Nie, uważam, że muszę się jeszcze dużo uczyć – mówi Małgosia.

Mistrzem nie czuje się również Piotr Król. – W ratownictwie najważniejsze jest właśnie to, żeby się za mistrza nie uważać, żeby mieć pokorę, bo mistrzem nigdy nie będziemy, nie panujemy nad ludzkim życiem – mówi. Jeśli uznamy się za mistrza nigdy nikogo nie uratujemy.

Piotr pierwszej pomocy uczył się od czterech lat. Jak mówi jego zainteresowanie tą dziedziną zaczęło się od manewrów straży pożarnej, gdzie podobnie jak Małgosia, był pozorantem. Pomógł mu też i zmotywował go jego tato, który jest lekarzem. Piotr zna nie tylko podstawy fizycznego działania, ale

również posiada rady, którymi lubi się dzielić z innymi.

Uczestnicy przypominają, że każdy z nas powinien takie umiejętności nabyć, a jeśli ich nie posiada, nie powinien przechodzić obok ludzi potrzebujących tej pomocy obojętnie. Czasami uratować życie drugiej osobie można po prostu wzywając pomoc, dzwoniąc na pogotowie ratunkowe.

Najważniejsze jest wczesne rozpoznanie, że ktoś potrzebuje pomocy i wezwanie tej pomocy – mówi Piotr. Wielu ludzi udaje, że

nie widzi osób potrzebujących. Z góry uznaje, że człowiek leżący na ulicy to pijak. A należy pamiętać, że pijak też jest człowiekiem i też może potrzebować pomocy. Poza tym, najpierw należy sprawdzić co się dzieje, a dopiero później osądzać i oceniać ludzi.

Finaliści z „Żeroma” to: Agnieszka Eysymont, Aleksandra Furtak, Anna Urbańska, Jakub Baranowski, Mateusz Kotowski oraz Adam Pokosz.

**Angelika Grzywacz**



**Uczniowie przywieźli też pamiątkowe zdjęcie z Krakowa.**

**Szczegół = życie**

Piotr Król: – Musimy pamiętać, by przy udzielaniu pierwszej pomocy być bezpiecznym, bo martwy ratownik nikogo nie uratuje. Poza tym, żeby komuś pomóc, trzeba znać idealnie zasady tej pomocy. W ratowaniu ludzkiego życia nie ma miejsca na błędy. Na olimpiadzie detale decydowały o ilości przyznawanych nam punktów. W rzeczywistości te szczegóły decydują o ludzkim życiu.

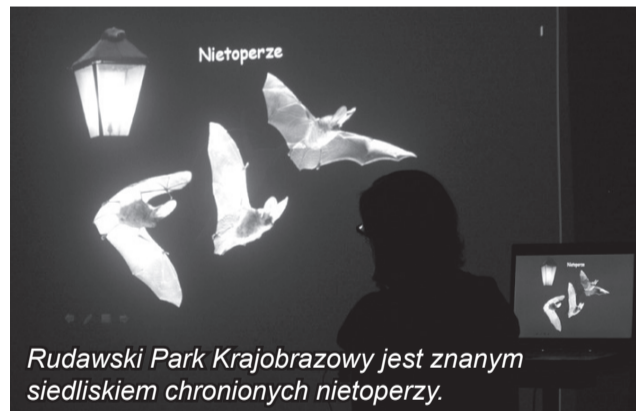
**Cuda w sąsiedztwie**

**Dziewicze krajobrazy, kolorowe jeziora, rzadkie rośliny i zwierzęta – to wszystko nie w dalekich krajach, ale blisko Jeleniej Góry: w Rudawskim Parku Krajobrazowym.**

Statystyczny turysta zna jedynie kilka sztandarowych miejsc na obszarze RPK: Sokolika i Krzyżną Górę, kolorowe jeziora w Wieściszowicach i ruiny zamków Bolczów. Olga Chorańczewska

pachnie.

Są też storczyki fuchsa, podkolany biały oraz kukulki szerołistne, a także potężne stanowiska czosnku niedźwiedziego będącego pod ścisłą ochroną, a mimo to



**Rudawski Park Krajobrazowy jest znany siedliskiem chronionych nietoperzy.**

z drugim z cyklu wykładów zorganizowanych przez Książnicę Karkonoską i Dolnośląski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, udowodniła, że tereny Rudaw Janowickich oraz częściowo Gór Kaczawskich są znacznie bardziej bogate w cuda natury.

W Górach Lisich zachowały się dziewicze lasy bukowe. Po wieloletnich zaniedbaniach coraz piękniejsze i bogate w roślinność są łąki. Rolnicy dostają pieniądze z Unii Europejskiej na ich wykasanie. Nie są już zarośnięte jak jeszcze nie tak dawno temu. Rośnie tu mnóstwo tu gatunków storczyków: jeden z nich zwany kukulką białą, przepięknie

używanego w kilku regionach kraju jako... przyprawa w kuchni i składnik sałatek. W Rudawskim Parku Krajobrazowym są też wielkie polacie rosiczki, jedynej drapieżnej rośliny występującej w tym regionie. Rośnie ona jednak na torfowiskach, które – ze względu na obecność wód podziemnych – są bardzo zdradliwe dla piechurów i lepiej takie tereny omijać.

Na terenie parku żyje salamandra plamista, trzmielojady oraz nietoperze. Te jedyne latające ssaki są pod ścisłą ochroną; zimują w licznych jaskiniach i sztolniach.

(tejo)

**Poszkodowani zgłoście się**

Policja prosi o kontakt właścicieli samochodów uszkodzonych przez 36-letniego jeleniogórzanina. Jak już informowaliśmy, sprawca w nocy z 6 na 7 września 2009 roku został zatrzymany przez policjantów na gorącym uczynku wypisywania kamieniem nieценuralnych słów na kilku samochodach.

– W związku z powyższym prosimy wszystkie osoby, mieszkające na Osiedlu Zabrze, których samochody zostały uszkodzone poprzez wyrzucenie na nich nieценuralnych słów o zgłaszanie się do prowadzącego postępowanie w Komisariacie I Policji w Jeleniej Górze II piętro, pokój nr 69 bądź telefonicznie pod numer 075/75-20-610, 075/75-20-150, ewentualnie pod numer alarmowy policji 997 – apeluje podinsp. Edyta Bagrowska.

(tejo)

**WIEDZA NA TALERZU W „CZWÓRCIE”**

**W miniony wtorek odbyła się nadzwyczajna sesja rady miejskiej w Jeleniej Górze z jednym zaledwie punktem obrad: potrzebna była zgoda rady na wystąpienie Gimnazjum nr 4 z Zabobrza, do Europejskiego Funduszu Społecznego o środki na przeprowadzenie dwóch programów pomocowych.**

Radni uwinęli się w 10 minut i poparli wniosek referowany przez naczelnika wydziału oświaty, Waldemara Woźniaka.

– Program jak najbardziej potrzebny, ale znowu służby prezydenckie się nie popisały. Nie wierzę, że nie było wiadomo, do kiedy trzeba złożyć wniosek i nie trzeba było zwoływać alarmowo rady, żeby takie przyzwolenie uchwalić – skomentował po błyskawicznej sesji radny Miłosz Sajnog.

– Program „Wiedza na talerzu” skierowany jest do tych uczniów którzy chcą poprawiać swoje szanse na egzaminach z przedmiotów ścisłych i humanistycznych – wyjaśnia dyrektor gimnazjum, Beata Toczek. – Adresujemy go do wszystkich uczniów gimnazjów

w Jeleniej Górze i już od 5 października będziemy przyjmować zgłoszenia chętnych. Projekt jest



**Beata Toczek**

dwuletni, w każdym roku obejmie sześćdziesięciu uczniów i będzie obejmował chętnych z pierwszych, drugich i trzecich klas. Zajęcia będą się odbywać dwa razy w tygodniu po półtorej godziny, natomiast w

jedną sobotę w miesiącu będą się odbywały wycieczki.

„Wiedza na talerzu” kosztować będzie ponad 2.200 tysięcy złotych. Pieniądze w całości pochodzą z funduszy unijnych. Natomiast drugi projekt Pomocna Dłoń, wart około 1.500 tysięcy ma na celu udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, którzy mają kłopoty z nauką, problemy wychowawcze i ze środkami odurzającymi. Też jest zaplanowany na dwa lata, po 110 uczniów każdego roku.

– To będą uczniowie kierowani przez rodziców lub pedagogów szkolnych za zgodą rodziców. Niestety, myślę, że pomocy potrzebuje więcej niż te 110 uczniów – mówi Beata Toczek.

Mar

**Do poważnie wyglądającej kolizji drogowej z udziałem cyklisty doszło w minioną środę przy ulicy Sobieskiego.**

Kierujący oplem przy skręcaniu najpierw włączył lewy kierunkowskaz, po czym zmienił zdanie, i chcąc skręcić w prawo uderzył w jadącego rowerzystę. Ten „przeleciał” przez pojazd i wyładował na chodniku. Doznał ogólnych potłuczeń ciała, m.in. miał siniaka na głowie. Na miejsce wezwano policję i pogotowie. Poszkodowany został zabrany do szpitala, ale

po udzieleniu mu pomocy miał zostać wypuszczony do domu.

– Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 300 złotych oraz sześcioma punktami karnymi – mówi asp. Bogusław Górniewicz, z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Policjanci apelują do cyklistów i kierowców dwuśladów o zachowanie na dro-

dze szczególnej ostrożności.

– Rowerzyści powinni szczególnie uważać na pojazdy sygnalizujące skręt w prawo czy lewo – mówi asp. Bogusław Górniewicz. – Do

kierowców samochodów natomiast apelujemy o baczną obserwację lusterek.

(Angela)

Do tych atrakcji przyrodniczych dochodzą skarby dziedzictwa kulturowego: zabytkowe pałace. Jedne lśniące blaskiem po renowacji, inne zaniedbane, wciąż czekające na powrót do dawnego piękna. Są plany utworzenia kolejnych obszarów krajobrazowych objętych programem Natura 2000: powstaną one na terenie mokradeł w Trzciniu oraz na obszarze stawów w Karpnikach, będących siedliskiem rzadkich ptaków.



**Jelonka.com**

**POTRĄCENIE PO ZMYŁCE**

dze szczególnej ostrożności. – Rowerzyści powinni szczególnie uważać na pojazdy sygnalizujące skręt w prawo czy lewo – mówi asp. Bogusław Górniewicz. – Do

**Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza**

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309 Tel. 075 644 01 22**

**POMOC W KAŻDYM WYPADKU**

**RESTAURACJA**  
**DYSPENSA**  
**PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA**

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29  
CZYNNE OD 11<sup>00</sup> DO 23<sup>00</sup>; tel. 0 784-603-153  
Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

**MiraNo**  **USŁUGI**  
**MOTORYZACYJNE**

OD PON. DO SOB. 8<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdokładowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)  
Tel. 075 / 75 33 284  
Fax 075 / 64 21 411

**ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH I USŁUGOWYCH**  
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra  
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:**  
**DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:  
• kucharz  
• żywienia i gospodarstwa domowego

Zasadnicza szkoła zawodowa:  
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych  
• kucharz małej gastronomii  
• sprzedawca  
• cukiernik, piekarz,

**DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

Technikum uzupełniające  
• technik żywienia i gospodarstwa domowego  
• technik handlowiec

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

**RADIO TAXI**  
**JELEŃ GÓRA 24h**  
**PROMOCJA**

**1-96-27**  
**20% RABATU**

**MONT-SAT**  
Sprzedaż, Montaż,  
Serwis Anten Satelitarnych  
i Zbiorczych Instalacji TV-SAT  
(domki, hotele, pensjonaty)

**Zadzwoń po Fachowców z 14 letnią praktyką!**

Autoryzowany Przedstawiciel

telewizja na kartę

ul. Wolności 52 (obok małej poczty)  
58-500 Jelenia Góra  
tel. 075 64 28 588

ul. Jagiellońska 19 (Cieplice)  
58-560 Jelenia Góra  
tel. 075 64 28 699

**Twoje źródło informacji**  **Jelonka.com**

**POŻYCZKA**

**9,5%**

SPECJALNIE DLA NAS!

tak tanio jeszcze nie było!

**SKOK KOPERNIK**

Jelenia Góra  
ul. 1-go Maja 28  
tel. 075/ 752 40 47

15 URODZINY SKOK im. M. KOPERNIKA



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

# Z WIEDZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Jeleniej Górze wspólnie z Fundacją Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Zgorzelcu realizuje w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki projekt: Z WIEDZĄ PRZYSZŁOŚĆ.



Głównym celem projektu jest podniesienie świadomości menadżerów oraz pracowników firm z branży metalowej sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw w terenie Euroregionu Nysa w zakresie konieczności wykorzystywania szkoleń i doradztwa w nowoczesnym zarządzaniu firmą oraz we własnym rozwoju a także motywowanie pracowników z wykształceniem poniżej średniego oraz 50+ do systematycznego dokończania się.

Jak wykazują badania, osoby zarządzające firmami w tej branży to najczęściej mężczyźni w wieku 50+, pracujący w firmie powyżej dziesięciu lat. Część z nich stosuje nieefektywny model zarządzania zasobami ludzkimi, co niejednokrotnie powoduje niepełne wykorzystanie potencjału zatrudnionych pracowników. Wielu menadżerów nie uświadamia sobie, jak bardzo

sukces firmy skorelowany jest z bezpośrednim inwestowaniem w wiedzę.

Drugą grupę docelową beneficjentów projektu stanowią pracownicy, z których większość posiada wykształcenie poniżej średniego. Wykazują oni bardzo niskie motywacje do dokończania. Około 40% pracowników w branży metalowej to osoby w wieku 50+, które ze względu na niskie poczucie swojej wartości rynkowej nie czują potrzeby dokończania się, czego skutkiem jest ich dezaktywizacja zawodowa.

W ramach projektu, realizowanego w



okresie od 1 maja 2009 roku do 31 maja 2010 roku, odbędą się seminaria dla właścicieli, menadżerów i kierowników firm, ukierunkowane na podnoszenie świadomości innowacyjnej, budowy przewagi konkurencyjnej firmy, strategię zarządzania wiedzą w firmie. Beneficjenci projektu wezmą także udział w wizytach studyjnych w firmach łódzkich i warszawskich oraz w Łódzkich Targach Edukacyjnych, podczas których zapoznają się z nowoczesnymi technologiami informatycznymi oraz wykorzystaniem doradztwa zewnętrznego w zarządzaniu firmą.

Dla drugiej grupy beneficjentów zorganizowane zostaną różnorodne ścieżki edukacyjne, uwzględniające między innymi konkurencyjność na rynku pracy, rozwój

indywidualny pracowników 50+ oraz procesy adaptacyjne. Odbędzie się także Dzień Otwarty, w ramach którego zaprezentowane zostaną oferty firm szkoleniowych i doradczych.

Aktualnie zakończyliśmy rekrutację i w miesiącu wrześniu przeprowadziliśmy w Jeleniej Górze i Zgorzelcu pierwsze seminaria. Pierwsze dla kadry kierowniczej i menadżerskiej „Rola kapitału ludzkiego w rozwoju firmy i świadomość innowacyjna”. Drugie seminarium dla pracowników: „Potencjał pracowników 50+ oraz ścieżki edukacyjne”. Uczestnicy seminariów otrzymali także materiały w formie pisemnej i drobne upominki. W październiku planowane jest następne seminarium w ramach projektu.

**SZKOŁA TAŃCA**  
**“Kurzak i Zamorski”**

**SALSA** **TANGO ARGENTINO**

**2.10.2009**  
**Godz. 20.30**

Salsa In Cuba With us!

Tel. 075 76 71 895

**Platu**  
Korepetycje

**Zapisz się teraz!**

**Dobre oceny to pewna przyszłość!**

- Doświadczeni korepetytorzy z pasją
- Korepetycje ze wszystkich przedmiotów
- Kursy przygotowujące do egzaminów

Jelenia Góra - Konopnickiej, ul. M. Konopnickiej 21,  
tel. 075/64 70 008

www.platu.pl

# Sekrety promenady

Fot. Konrad Przedzięk



*Ulica Bankowa dziś – kiedyś była tu fosa, a później – zielone planty, które częściowo przetrwały aż do lat 60. XX wieku.*

**Trudno uwierzyć, że reprezentacyjna Bankowa, miejsce siedzib finansjery i dostojnych rezydencji bogatych jeleniogórzan, a także – hoteli, sali koncertowej i eleganckiej kawiarni – była kiedyś zwykłą miejską fosą, przekształconą w obsadzony drzewami deptak. Dziś śladów przeszłości wciąż tam jest wiele. Wystarczy więcej uwagi, aby zobaczyć – na przykład – czarnoskórego wojownika. Głowa do góry!**

Trudno uwierzyć, że reprezentacyjna Bankowa, miejsce siedzib finansjery i dostojnych rezydencji bogatych jeleniogórzan, a także – hoteli, sali koncertowej i eleganckiej kawiarni – była kiedyś zwykłą miejską fosą, przekształconą w obsadzony drzewami deptak. Dziś śladów przeszłości wciąż tam jest wiele. Wystarczy więcej uwagi, aby zobaczyć – na przykład – czarnoskórego wojownika. Głowa do góry!

Zapraszamy na przechadzkę w cieniu niezliczonych kasztanowców, klombów i rabat z kolorowo i pachnąco kwitnącymi kwiatami, które – niczym dawne mury obronne – oddzielały dość hałaśliwe śródmieście od dawnych przedmieść Jeleniej Góry.

Magiczny krajobraz popularnej ulicy nabierał nowego wyrazu zimą. Uśpione drzewa odpoczywały pod puszystą warstwą śniegu, okrywającą szczerlnie chodniki, nadającą gałęziom krzewów fantastyczne, wielokształtne formy.

## Zamiast fosy alejki

Kiedy staniemy w jednym z ciekawych miejsc ulicy Bankowej, z którego widać sylwetę kapliczki świętej Anny oraz wieżę Bramy Wojanowskiej, trudno nam wyobrazić sobie dość szerokie aleje spacerowe pośród gazonów, z niekompletną

zabudową po stronie południowo-wschodniej.

A tak wyglądały okolice w połowie XIX wieku, kiedy szerokie trawniki pojawiły się w miejscu, gdzie jeszcze pod koniec XVIII wieku istniały bagniste resztki wojanowskiej fosy miejskiej. Tak zresztą w niemieckim brzmieniu, Schildauer und Burg Grabe, brzmiała pierwsza nazwa tych okolic datowana już na XV wiek.

Rekonstrukcja na planie z XIX wieku, obrazująca te okolice z

kami wiodącymi do bram Długiej i Wojanowskiej. A przed fosą – podjeleniogórskie ogrody, lasy, wzgórze – na których głównie w XIX wieku wyrosła znaczna część współczesnego miasta. Wcześniej istniały tam pojedyncze zagrody i podmiejskie domki przy wytyczonych już traktach, między innymi ówczesnej Schuetzenstrasse (Strzeleckiej, dziś – Piłsudskiego).

Fosę i obwarowania zlikwidowano w XIX wieku, kiedy to Hirschberg zaczął się dusić na

**NA BANKOWEJ WIELE JEST MIEJSC Z HISTORIA: WYSTARCZY WIĘCEJ UWAGI, ABY ZOBACZYĆ – NA PRZYKŁAD – CZARNOSKÓREGO WOJOWNIKA. GŁOWA DO GÓRY!**

początku osiemnastego stulecia, wyraźnie przedstawia zarys murów obronnych z bastiejami i fosę, szerokości mniej więcej całej przyszłej Bankowej z chodnikiem. Zaznaczone są miejskie studnie oraz istniejące wówczas zabudowania za murami: szkoła niemiecka stojąca przy Juden Gasse (Żydowska Uliczka – dziś to fragment ulicy Solnej), magazyn siodła w oficynie przy Herrenstrasse (Pańska, a dziś – Krótka) oraz inne obiekty, w większości dziś istniejące tylko jako resztki pod grubą warstwą ziemi.

Całość fosy ograniczona most-

ciasnej przestrzeni starówki. Wtedy też powstały zaczątki przyszłej Promenady, która swoje miano zyskała w roku 1863. Obrazowało ono charakter ulicy, która jako cichy i pełen zieleni zakątek przetrwała niewiele, bo do końca dziewiętnastego stulecia.

## Przystanek przy Wielkim Szyszaku

Jedną z pierwszych zbudowanych na dawnej Bankowej okazałych kamienic była siedziba hotelu Wielki Szyszak

(Hohes Rad), w którym także znajdowała się restauracja, jedna z większych w czarnoskórskiej epoce fin de siècle'u. To tu możni i snobistyczni jeleniogórzanie zatrzymywali się na kawę podczas przechadzek promenadą.

Nie bez powodu: Hohes Rad miał potężną jak na owe czasy salę restauracyjną o powierzchni ponad stu metrów kwadratowych. W kamienicy mieściły się także siedziby stowarzyszeń, ulokowane w sporych pomieszczeniach na piętrze. Dwie wyższe kondygnacje zajmowały pokoje hotelowe.

Kamienica niemal w niezmienionym kształcie uchowała się do dziś. Trudno wymienić wszystkie instytucje, które się tam mieściły. W wielkiej, porestauracyjnej sali, podzielonej na kilka mniejszych była księgarnia Międzynarodowego Klubu Książki i Prasy a także Biuro Wystaw Artystycznych. Obiekt podpadł znacznie i przez kilka lat niemal chylił się ku upadkowi. Wyremontowany został pod koniec XX wieku, a siedzibę znalazł w nim, między innymi, salon gier automatycznych, do którego przez jakiś czas wejścia „strzegły” marmurowe, dość kiczowate zresztą, lwy.

## Mało znany zakątek z Murzynem

Innym wartym wspomnienia reliktem dawnej zabudowy jest narożna kamieniczka spajająca Bankową i Szkołą, zbudowany w połowie XIX wieku Dom pod Murzynem, zwany także Narożnikiem Murzyna (Mohrenecke). To z powodu rzeźby czarnoskórego wojownika, umieszczonego w narożniku fasady kamienicy.

Dlaczego akurat tam znalazł się Murzyn, którego zresztą ktoś uszkodził zabierając mu ramię i włócznię? Nie wiadomo. W każdym razie do 1885 roku czarny wojownik był symbolem znajdującej się tam restauracji Mohrenecke. Lokal zlikwidowano, a w jego miejscu powstała redakcja dziennika General Anzeiger fuer das Riesengebirge (Wiadomości Karkonoskie – w wolnym tłumaczeniu).

Los kamienicy potoczył się podobnie jak innych obiektów przy Bankowej: budynek o mało się nie rozsypał. Jeleniogórzanie nie mieli świadomości (i chyba nie wszyscy ją mają), że w mieście, stolicy Karkonoszy, podobnie jak na staromiejskim rynku w Warszawie, też jest kamienica pod Murzynem.

Do dziś mało kto ten walor nie wykorzystuje, choć rzeźba czarnoskórego wojownika została odnowiona. Jakoś przewodnikom nie chce się zadrzeć głowy do góry i pokazać wycieczkowiczom owo urokliwe miejsce z historią...

**Konrad Przedzięk  
ciąg dalszy  
za tydzień**



Fot. Archiwum







# Wysyp jelonków przy ratuszu



Dzieci rysują portrety Jelonka.

Tłum dziewcząt i chłopców przemaszerał w minioną środę śródmiejskim traktem, aby dotrzeć na plac Ratuszowy, gdzie zorganizowano plener plastyczny dla przedszkolnych dzieci. Reprezentacje niemal wszystkich przedszkoli w Jeleniej Górze rysowały jelonka, a prace podziwiał prezydent miasta Marek Obrębalski. W konkursie wygrali wszyscy.

Parada przedszkolaków ruszyła sprzed pomnika jelonka na skwerze przy ulicy 1 Maja. W marszowych rytmach przygrywał zespół Jelonka Brass Band. Tłum dzieci z wychowawczyniami oraz uczniami cieplickiego Liceum Plastycznego skierował się na Rynek. Ten był areną III Pleneru Plastycznego zorganizowanego przez Przedszkole nr 10, które do udziału w tej najbardziej masowej w mieście imprezie artystycznej zaprosiło pozostałe placówki przedszkolne.

W barwnym korowodzie szła także Małgorzata Kasztelan, dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, który objął patronatem plener dla dzieci. Byli też uczniowie z Liceum Plastycznego, którzy - jako najmłodsi „przedszkolacy” - także wzięli udział w wielkim rysowaniu.

Przy ratuszu wszystkich uczestników powitała Bogumiła Lepieszko, dyrektorka Przedszkola nr 10. - To już trzeci nasz plener. Poprzednie mieliśmy rok temu przy ratuszu oraz

w Parku Zdrojowym w Cieplicach - powiedziała. Dzieci do rysowania nie trzeba było zachęcać. Tematem pleneru był jelonek. Nie ten wielki, herbowy, którym zachwycił się książę Bolesław Krzywousty, ale - małe, podobny do tego wyrzeźbionego przez Lewana Mantidze. - Macie pół godziny - oznajmiła B. Lepieszko.

Dziewczęta i chłopcy błyskawicznie uporały się z zadaniem. Powstały różne jelonki, nie wszystkie co prawda przypominały oryginał, ale liczyło się serce dzieci włożone w pracę. Kroku najmłodszym dotrzymywali licealiści z Cieplic, którzy wspólnie wykonali swoje „jelonkowe” dzieło.

- Jakie piękne prace! - nie krył zachwytu prezydent Marek Obrębalski, który wyszedł do dzieci na finał pleneru. Szefowi miasta towarzyszył Zbigniew Szereniuk, jego zastępca, oraz Katarzyna Młodawska, naczelniczka wydziału promocji. Na koniec ogłoszono wieść radosną: w konkursie nie było przegranych. Wszystkie dzieci zdobyły pierwsze miejsce, a każde przedszkole dostało koszt pełen nagród oraz gratulacje od organizatorów poświadczony dyplomem.

(tejo)



Fot. Konrad Przesztyk

Bogumiła Lepieszko

## WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Ada



Amelia



Justynka



Kacper



Karolina



Kasia



Maja



Sylwia



Tomek



Wiktorina



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mail: angelikakonik@wp.pl

Wodne Przedszkole „Kubuś” zaprasza na zajęcia pływania dla dzieci od 6 miesięcy do 4 lat. Kurs jesienny rozpoczyna się 14 października.



Zapraszamy! Więcej informacji pod nr tel. 793310727, www.wodneprzedszkole.cba.pl

**Skład Opatu, Materiałów Budowlanych i Nawozów Stanisław Tyrła Spółka Jawna**



Oferujemy w ciągłej sprzedaży opał do pieców tradycyjnych i kotłów grzewczych nowej generacji.

**POLECAMY**

- węgiel
- koks
- ekogroszek (pieklorz, retopal)
- ekogroszek workowany (40kg/szt)
- miał węglowy
- olej opałowy (ekoterm plus)
- piaski
- żwiry
- cement
- wapno

biuro@sombin.pl, www.sombin.pl

**ZADZWOŃ**

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka
- Jelenia Góra - Cieplice, ul. Dworcowa
- Wień, ul. Lipowa

075 752 40 91  
075 755 15 27  
075 713 64 35

Restauracja Przycup w Dolinie



Radomierz 1B Janowice Wielkie tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl

Kuchnia polska

**AUTO KOMIS**

firma handlowa **ROBERT**



ul. Wolności 59 Jelenia Góra  
0 695-605-069  
0 75 642-02-80

**AUTO HANDEL**

**AUTO - CAMPING PARK**



Jelenia Góra ul. Sudecka 42 tel./fax (+48) 75 75 245 25 kom. 0607 34 01 62

**POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY**

- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

**AUTO BANASIAK**

Bogata oferta pojazdów używanych. Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

**Złoty Potok Resort**  
4km od Gryfowa Śląskiego



**OFERTA:**  
całoroczny wynajem luksusowych domków NA TERENIE OŚRODKA ZNAJDUJE SIĘ WŁOSKA RESTAURACJA FIUME D'ORO

www.zlotypr.pl  
tel.: (075) 784 71 55, 600 455 327



**UBEZPIECZENIA KREDYTY**

PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9 tel. 075 64 38 733 kom. 0509 963 753 0501 053 312 www.peter.autogielda.pl



**HOTEL Halny**

PL 58-540 Karpacz, ul. Mickiewicza 10 tel.fax +478 75 761 93 63

www.hotelhalny.com.pl info@hotelhalny.com.pl



**RESTAURACJA HEXA 66**  
Góra Szybowcowa

Jeżów Sudecki mail: hexa66@szybowcowa.pl www.hexa66.pl tel. 0 509 15 66 60  
ORGANIZUJEMY - imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez - imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu - imprezy plenerowe

# Jak oni pływają...

Wczoraj na krytym basenie przy ul. Moniuszki 9. odbyły się IX Międzynarodowe Zawody Pływackie Pogranicza.

Zawody odbyły się na dystansach: 50 dowolny, 50 grzbiet, 100 zmienny. Udział w zawodach mogły brać wszystkie chętne dzieci (do rocznika 1991) umiejące przepłynąć długość 2 basenów.

Organizatorem imprezy był Młodzieżowy Klub Sportowy „Jedenastka” w Jeleniej Górze.

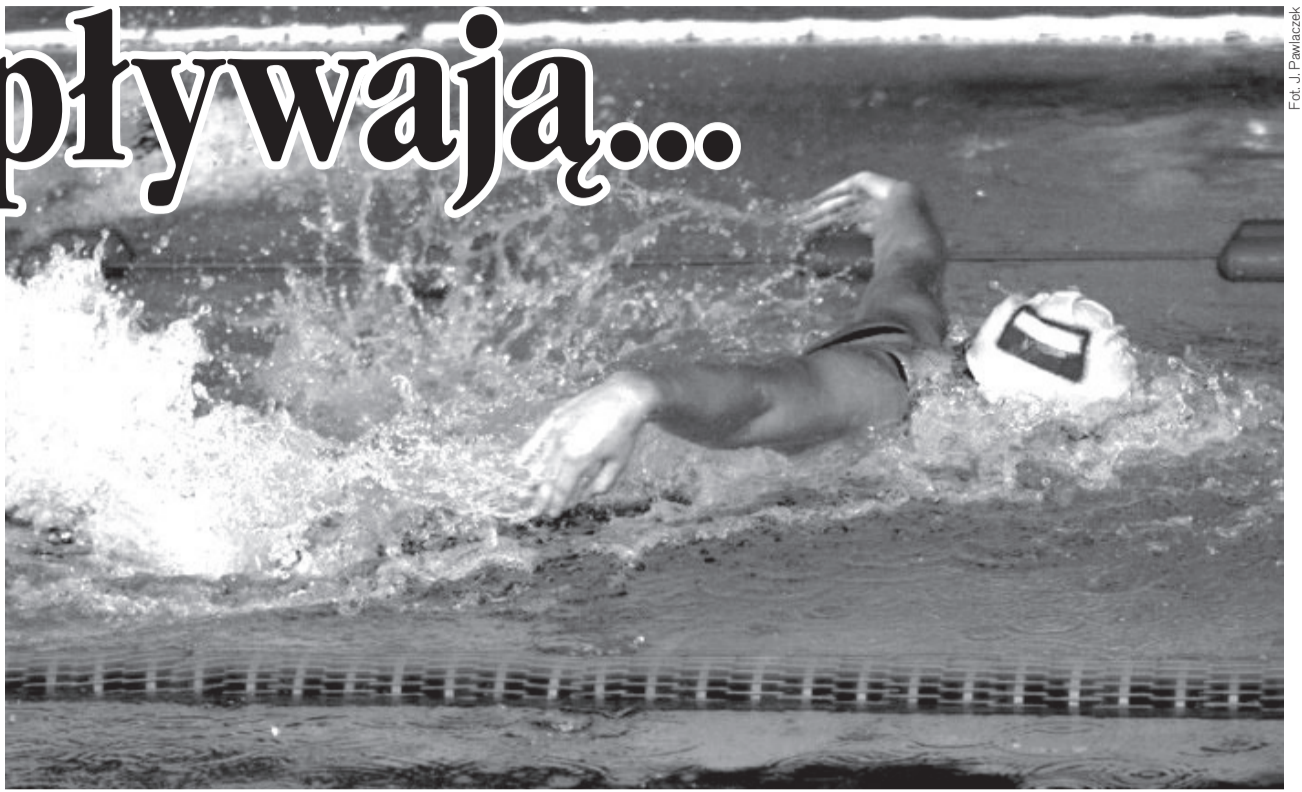
Na 50 m stylem dowolnym chłopców w r.94-95 triumfowali jeleniogórzanie! Pierwszy był Kamil Fronia z czasem 0: 25:77, drugi był Paweł Tokarski, a piąty Paweł Zapora.

Na 50 m stylem dowolnym dziewcząt zwyciężyła Agata

Wlazlak ze Świebodzic, jeleniogórzanka Asia Drozd była piąta. W przedziale wiekowym 98-00 uczestniczyła także Olimpia Skiba. Na 22 zawodniczki uplasowała się na miejscu 18.

Na 100m stylem zmiennym nasze dziewczynki były bezkonkurencyjne. W klasyfikacji wiekowej 94-90 pierwsza była Karina Włostowska, która dopłynęła do mety z czasem 1:08:92. Dziewiętnaście sekund słabsza była Dagmara Guszała, która zakończyła zawody z czasem 1:27:87.

Wszystkim dzieciom serdecznie gratulujemy!



Fot. J. Pawlaczek

## Cykl zawodów Łysogórki 2009 zakończony

Cykl zawodów Łysogórki 2009 dobiegł końca. Punkty w klasyfikacji „Open” zdobyło osiemdziesięciu dwóch zawodników. Główne nagrody zdobyły: Magdalena Baranowska – bilet wolnej jazdy na wyciągi Łysej Góry na cały sezon 2009/2010 oraz Julia Adamska pobyt w SN i SKS AESCULAP (także w sezonie 2009/2010).

Organizatorzy, uczestnicy i kibice mieli zmienne szczęście do pogody. Jak dobrze pamiętamy pierwsze dwa wyścigi przebiegały pod znakiem deszczu i błota. Później było coraz lepiej. A finał odbył się przy przepięknej aurze. Temperatura nie przekraczała dwudziestu stopni Celsjusza, było bezwietrznie i słonecznie, widoczność bardzo dobra. Prawie na całej trasie było sucho. Tylko na niewielkim odcinku występowało błoto; no i ten tradycyjny przejazd przez strumień... Udział zawodników - w miarę liczny, zważywszy „konkurencyjną imprezę w Książu, gdzie pojechała czółowka Dolnego Śląska.

Widowiskowa trasa o ciekawym profilu, z dużymi różnicami wzniesień wzmaga zainteresowanie. Filmowe sekwencje i zdjęcia obrazujące trudy podjazdów, kaskaderskich zjazdów, bryzgi błota, kurz wzniesiany przez koła maszyn - wszystko to pobudza wyobraźnię... Co tu dużo mówić: szukamy adrenaliny, utożsamiamy

się z wielkimi gwiazdami sportu. A na Łysogórkach obok amatorów można spotkać znakomitych zawodników z licencjami.

Wśród uczestników, którzy mieli 100 % frekwencję (wzięli udział we wszystkich 5 zawodach cyklu) rozlosowano nagrodę - niespodziankę w postaci roweru marki Giant. Po uroczystości wręczenia medali, nagród i dyplomów podano posiłek (drugą nagrodę - niespodziankę) w postaci pieczonego świniaka.

Łysogórki mają za zadanie, oprócz popularyzowania kolarstwa górskiego, promować Góry Kaczawskie, wyciągać na świeże powietrze całe rodziny, integrować środowiska kolarskie i narciarskie. I oczywiście przedstawiać Łysą Górę jako miejsce, w którym, w równym stopniu można rozwijać tak sporty zimowej jak i letniej. Mikroostacja Sportów Zimowych i Letnich w Dziwiszowie stanowi doskonałą alternatywę rodzinnego uprawiania sportu. Jak wiadomo Góry Kaczawskie wznoszą się

tuż nad Jelenią Górą. Dlatego nie musimy udawać się w odległe Karkonosze, aby pojeździć na nartach czy na rowerze (nie mówiąc już o jeździe konnej we wspaniałym plenerze Krainy Wygasłych Wulkanów). Treningom, zawodom, wycieczkom robionym tutaj, smaczku dodają przepiękne widoki na Sudety Zachodnie. A najwyższe ich pasmo - Karkonosze właśnie - najlepiej prezentuje się z Kapeli, z przełęczy Widok. Co prawda bikerzy ścigający się akurat w zawodach, nie mają czasu na podniesienie głowy z nad kolarskiego widelca... Jednak po przejechaniu linii mety, ochłonięciu i odpoczynku mogą w pełni rozkoszować się przebywaniem na górze, z której rozpościerają się widoki na wszystkie strony świata.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim za udział w tegorocznych Łysogórkach i już teraz zapraszają w roku przyszłym na rowery! A na nadchodzącą zimę, na narty!



Fot. M. Raszewski



Fot. M. Raszewski

## VII siatkarski memoriał R. Semczuka

W sobotę, 26.09 na salach sportowych II LO w Cieplicach oraz ZSL i U w Cieplicach w ramach VII Memoriału im Ryszarda Semczuka odbyły się zawody w piłce siatkowej amatorów.

W zawodach wystąpiło 8 zespołów. Grupę I która grała na sali II LO utworzyły zespoły: II LO TKKF „ORLE” II, POZNAŃSCY POGROMCY i MATEX LUBAŃ, zaś w grupie II która grała na sali ZSL i U grały zespoły: TKKF „ORLE” I, STYL Jelenia Góra, BOLKÓW i RUDAWY JANOWICE WIELKIE

Dwa najlepsze zespoły z poszczególnych grup zagrały w meczach półfinałowych w których:

Zespół POZNAŃSCY POGROMCY pokonał zespół STYL Jelenia Góra 2:0 (20:11; 20:5), a zespół MATEX

LUBAŃ pokonał zespół RUDAWY JANOWICE WIELKIE 2:0 (20:11; 20:9). Turniej wygrał zespół MATEX LUBAŃ pokonując w finale zespół POZNAŃSCY POGROMCY 2:0 (20:17; 20:16)

Organizator Turnieju Ognisko TKKF „ORLE” dziękuje Dyrekcji II LO oraz ZSL i U za pomoc w organizacji zawodów. Puchary dla wszystkich zespołów biorących udział w turnieju zostały ufundowane przez Starostę Jeleniogórskiego Pana Jacka Włodygę.

### Tabela końcowa turnieju

1. MATEX LUBAŃ
2. POZNAŃSCY POGROMCY
3. STYL JELENIA GÓRA RUDAWY JANOWICE WIELKIE
5. TKKF „ORLE” II
6. BOLKÓW
7. TKKF „ORLE” I
8. II LO JELENIA GÓRA

Zwycięzcy wystąpili w składzie:

1. Artur Fenczyszyn – kapitan zespołu
2. Sebastian Kajda
3. Adam Musiał
4. Tomasz Serewis
5. Dariusz Wejsfelt
6. Radosław Sałandyk
7. Sławomir Kurzawa

**ATRAKCYJNA FORMA REKLAMY TWOJEJ FIRMY**  
**GABLOTY W AUTOBUSACH KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ**  
 Zobacz ją codziennie ponad tysiąc osób w jednym autobusie!

wojtekzcieplic@wp.pl

**0\*604 429 249**  
**tel.075 755 18 19**

**TYLKO 30 zł netto**  
**za format A-4**

Upusty przy dłuższej współpracy do 30%

**NAUKA JAZDY speed**

**RATY!**  
 do 12 m-cy

- KAT. A, B, C, D, E  
 - Stałe zapisy  
 - Własny plac manewrowy

tel. 0663 140 625, (075) 644 27 87 [www.speed.bbs.pl](http://www.speed.bbs.pl)  
 Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 6

**Serafin RAMY do OBRAZÓW**

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew  
 wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.  
 Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria  
 Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25  
 pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

**SKLEP WĘDKARSKI**  
**Adam Hołysz**

**ZAPRASZAMY!**

pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00  
 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/11  
 tel. 506 932 336, 501 525 902

**AUTO KOMIS**

Auto Komis Alfa  
 ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra  
 tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ  
 I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

*...smak i elegancja...*

**Hotel\*\*\* Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 [www.caspar.pl](http://www.caspar.pl)

**car at** [www.carat-auta.eu](http://www.carat-auta.eu)

**AUTO HANDEL**

Carat Sp. z o.o.  
 ul. Wrocławska 74  
 58-506 Jelenia Góra  
 Telefon/Fax +48 757 123 001  
 NIP PL 611-265-96-12  
 REGON 020857558

info@carat-auta.eu

**RADIO TAXI 191-91**

**JELEŃIA GÓRA**  
 dla tel. komórkowych  
 75 76 75 555  
 75 76 46 919  
 75 191 91

**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI**  
**0 800 144 911**

**Co 9 kurs (do 10 zł) gratis**

**KRY-CHA**

WOJCIECH CHADŹY

58-500 Jelenia Góra, ul. Grodzowa 49/2  
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

**IZOTECH**

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE  
 INSTALACJE HYDRAULICZNE  
 WYKOŃCZENIA WNĘTRZ  
 DOCIEPLENIA

**510 193 501** [izotech\\_jgora.republika.pl](mailto:izotech_jgora.republika.pl)

**TELEFONY KOMÓRKOWE**

OFERUJEMY:  
 • telefony nowe i używane  
 • duży wybór akcesoriów  
 • serwis pogwarancyjny  
 • simlock, polskie menu

7 lat doświadczenia w branży!

**Tel. 075 64 72 111**

Jelenia Góra, ul. Klonowica 13  
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

**RADIO TAXI MERCEDES**  
**Jelenia Góra 75 36 864**

**196 26**

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
 Zakupy na telefon  
 Odpalanie auta  
 Przesyłki kurierskie  
 Odprowadzenie auta  
 Obsługa imprez okolicznościowych  
 Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

**RADIO TAXI MERCEDES**  
[www.taxi-9626.pl](http://www.taxi-9626.pl)  
 ORANGE \*4444  
**bezpłatna infolinia 0 800 333 333**

**Poż RENOVA**

serwis przeciwpożarowy

**TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO**

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice,  
 gazy techniczne, butle CO<sub>2</sub> Klienta napełniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra  
 ul. Wolności 142  
 tel. (0-75) 64-666-64  
 fax. (0-75) 64-663-84  
[www.renova.hb.pl](http://www.renova.hb.pl)  
 zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

**e&e** [www.ee.jelenia-gora.pl](http://www.ee.jelenia-gora.pl)

**Szkoła Językowa e&e...  
 aż miło pogadać!**

PI. Ratuszowy 56  
 (wejście od ul. Długiej)  
 tel. 075 76 76 006

ul. Bacewicz 4  
 tel. 075 71 23 107

**Auto-Komis "Dakar"**

ul. Wolności 121,  
 58-500 Jelenia Góra  
 tel. 075 643 23 54,  
 0 507 10 02 28

[www.dakar-68.gratka.pl](http://www.dakar-68.gratka.pl) [dakar-68@o2.pl](mailto:dakar-68@o2.pl)

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

**RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA**  
**JELEŃIA GÓRA**  
 ul. Wiejska 29

**RADIO TAXI ŚNIEŻKA**  
**196 21**  
**JELEŃIA GÓRA**

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
 Zakupy na telefon  
 Odpalanie auta  
 Przesyłki kurierskie  
 Odprowadzenie auta  
 Obsługa imprez okolicznościowych

**075 75 35 835**

**0 800 700 600**  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI**

**U nas na pewno nie zmarnujesz czasu!**

- JĘZYKI OBCE: angielski, niemiecki, włoski, hiszpański, francuski, rosyjski  
 NOWOŚĆ: fiński, norweski, japoński
- Przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
- 40% zniżki dla maturalistów  
 Egzaminatorzy maturalni i gimnazjalni
- Gwarancja małych grup bez dopłaty!
- Drugi język gratis - RATY I RABATY

experience\_education@wp.pl



Fot. J. Pawliaczek

# Królowa jest tylko jedna!

Magdalena Michoń - Szczytowitz została Królową Piłży. Pierwsze w Polsce takie zawody zostały rozegrane w miniony weekend w malowniczych Karkonoszach w miejscowości Zachełmie.

Turniej był unikalną okazją do zobaczenia czołowych zawodniczek tworzących w kolejnych meczach zespoły z różnymi partnerkami, a miał na celu wyłonienie najlepszej zawodniczki, czyli „Królowej Piłży”. Udział wzięły czołowe siatkarki w Polsce oraz znane zawodniczki z Czech.

W sobotę po fazie grupowej odbył się mecz pokazowy w petanque (bolules) z udziałem Jeleniogórskiego Klubu Petanque. Tradycyjna, francuska gra w kule występuje coraz częściej w Polsce, głównie w parkach i niewybetonowanych skwerach.

W siatkarskim turnieju podzielonym na dwie fazy - grupową i finałową - rozegrane zostały spotkania z jednego seta do 21 punktów z wymaganą dwupunktową różnicą. Każda z zawodniczek w kolejnym meczu tworzyła zespół z inną partnerką, co pozwoliło kibicom oglądać ciekawą rywalizację. Wyniki wskazały na najszybszą zawodniczkę, która została ukoronowana szczytnym tytułem: „Królowej Piłży”.

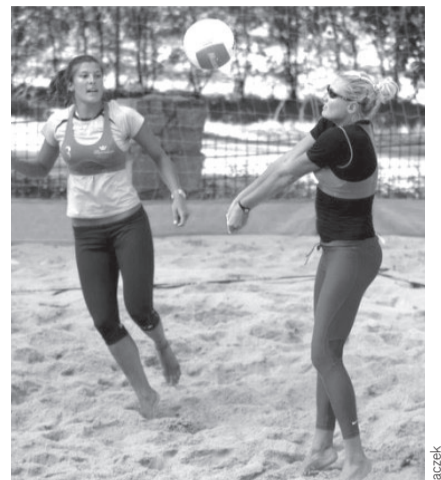
Magda Michoń - Szczytowitz jest na co dzień nauczycielką w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi. Wraz z Kingą Kołosińską są brązowymi medalistkami Mistrzostw Polski. Mąż Magdy, Michał Szczytowitz pełni zaś funkcję trenera kadry Polski siatkarek plażowych.

Nagrodę najsympatyczniejszej zawodniczki, którą przyznali mieszkańcy Zachełmia otrzymała Joanna Wiatr. Organizatorzy postarali się o bardzo atrakcyjne nagrody. Katarzyna Urban, oprócz upominków rzeczowych, wygrała weekendowy pobyt w rezydencji sponsora „Lawendowe Wzgórze”. Za drugie miejsce Kinga Kołosińska otrzymała również upominki i weekend w willi „Róża Wiatrów”. Za pierwsze miejsce Magdalena Michoń - Szczytowitz otrzymała tygodniowy pobyt w rezydencji „Lawendowe Wzgórze”.

Pan Jerzy Tatarek wraz z załogą dworku „Lawendowe Wzgórze”

zagwarantowali zawodniczkom doskonałe warunki, a kibicom dobrą zabawę. Tak udane zawody sprawiły, że Zachełmie będzie teraz miejscem kojarzącym się ze wspaniałymi emocjami sportowymi towarzyszącą siatkówce plażowej. Sama Mistrzyni nie kryła zadowolenia i nadziei, że turniej „Królowa Piłży” wpisze się na stałe do kalendarza dyscypliny.

**Aldona Hawer**



Fot. J. Pawliaczek



## Sukces Stanisława Werdy na MTB w Wałbrzychu

Najważniejsza impreza kolarska w maratonie oficjalne „Mistrzostwa Polski w Maratonie MTB” odbyła się 27 września w Wałbrzychu.

Start maratonu miał miejsce przy Zamku Książ. Trasa w 2009 roku zadowolili najbardziej wybrednych kolarzy, nie była ani szybka, ani łatwa. Mistrzem Polski w katM-5 na dystansie

giga 95 km został Stanisław Werdą z Jeleniej Góry. W kat K-1 Mistrzostwo Polski zdobyła Karolina Cierluk na dystansie mini Adam Drahan z Piechowic, który na dystansie mega w

Kat.M-2 zajął drugie miejsce.

Krzysztof Pik sekretarz Izersko-Karkonoskiego Towarzystwa Kolarsko-Narciarskiego na dystansie mega 56 km w Kat M-5 zajął trzecie miejsce.



Fot. Organizator

## Badmintoniści Chojnika na podium

W miniony weekend w Babimost (województwo Lubuskie) odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w badmintonie. Turniej ten zaliczany jest jako najważniejszy do „współzawodnictwa dzieci i młodzieży” w kategorii młodzik przy ocenie klubu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Był to turniej rywalizacji dzieci do 6 klasy szkoły podstawowej. W turnieju brali udział zawodnicy z województw dolnośląskiego oraz lubuskiego. Swoją udział mieli również zawodnicy jeleniogórskiego KS CHOJNIK. Po raz drugi z rzędu województwo dolnośląskie pokonało w znaczny sposób zawodników z lubuskiego. Przewaga jaką zdobyli była ogromna, gdyż młodzi dolnośląscy badmintoniści pokonali swoich kolegów wynikiem 32 pkt do 16 pkt.

Na uwagę zasługują świetny występ jeleniogórskiego KS CHOJNIK w składzie Klaudia Socha, Oliwia Socha, Sandra Smok, Jędrzej Nowak, Piotr Martyński, Mateusz Czechowicz, Piotr Gajda, Dominik Gerlach, Kamil Słupek oraz Paweł Gackowski. Nasi zawodnicy zdobyli aż 18 pkt na 32, jakie zdobył Dolny Śląsk i wyprzedzili 2 zespół ze Świebodzina na którego koncie było 8,5 pkt.. Tak więc kolejny raz nasi zawodnicy dali powód do radości trenerowi Adamowi Słomce. Na pięć finałów nasi zawodnicy przegrali tylko 1. Brawo! Oby tak dalej...

### Gra pojedyncza dziewcząt

1. Klaudia Socha - KS CHOJNIK Jelenia Góra
2. Jagoda GOLDWASSER - UKS 2 Sobótka
3. Katarzyna OSIKA - UKS Siódemka Świebodzin oraz Karolina ZDZIENICKA - UKS Siódemka Świebodzin (nie rozgrywano meczu o 3 miejsce)

### Gra pojedyncza chłopców

1. Marcin NOWAK - UKS Smecz Bogatynia
2. Piotr MARTYŃSKI - KS Chojnik Jelenia Góra
3. Jakub SEWERYN - UKS 2 Sobótka oraz Paweł KAŁUŻNY - UKS Siódemka Świebodzin (nie rozgrywano meczu o 3 miejsce)

### Gra podwójna dziewcząt

1. Sandra SMOK / Oliwia SOCHA - KS Chojnik Jelenia Góra
2. Kinga BARNA / Jagoda GOLDWASSER - UKS 2 Sobótka
3. Karolina FORELLE / Katarzyna GOLUSIK - UKS Iskra Babimost oraz para Patrycja BAĆCZYK / Kornelia CHWIAŁKOWSKA - UKS Iskra Babimost

### Gra podwójna chłopców

1. Piotr MARTYŃSKI / Jędrzej NOWAK - KS Chojnik Jelenia Góra
2. Wojciech HRYCAK / Wojciech HRYCAK - UKS Siódemka Świebodzin
3. Sebastian BOREK / Kornel MAŁY - UKS Smecz Bogatynia oraz para Adam JEŹ / Damian GASZTYK - UKS Iskra Babimost

### Gra mieszana

1. Marcin NOWAK - UKS Smecz Bogatynia / Klaudia SOCHA - KS Chojnik Jelenia Góra
2. Paweł KAŁUŻNY / Karolina ZDZIENICKA - UKS Siódemka Świebodzin
3. Jakub SEWERYN / Karolina SZNUROWSKA - UKS 2 Sobótka oraz para Jakub ŁYSKAWA - UKS Iskra Babimost / Katarzyna OSIKA - UKS Siódemka Świebodzin





















# KONKURS

Słyszałem,  
że SZACHOWNICA  
ubiera  
od STÓP do GŁÓW...

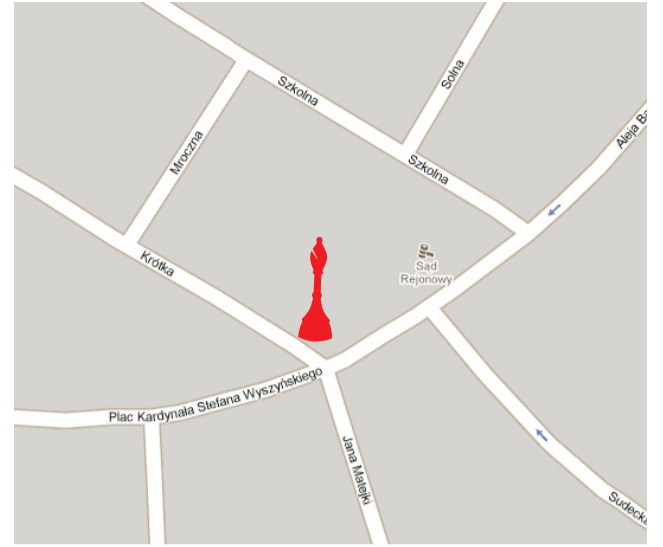


... i to za DARMOCHĘ!

**ZASADY SĄ PROSTE:**

1. przyjdź i zrób zakupy
2. wypełnij kupon
2. WYGRAJ!

główny konkurs dotyczy na [www.szachownica.com.pl](http://www.szachownica.com.pl)



**od 21 września Szachownica  
przeniesiona na ul. Krótką  
w Jeleniej Górze  
(naprzeciw EnergiaPro)**



# Szachownica

Przez cały tydzień, do końca października, zbieramy kupony,  
a w piątek o godz. 16<sup>00</sup> losujemy osobę, którą ubierzemy od stóp do głów za darmo!

## castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

NASZE WYSOKIE UMIEJĘTNOŚCI SPOTKAŁY SIĘ Z UZNANIEM KLIENTÓW W JEDENASTU KRAJACH ŚWIATA NA TRZECH KONTYNTENTACH CO JEST WYNIKIEM KONSEKWENTNIE WYKORZYSTYWANYCH ATUTÓW TAKICH JAK: DOŚWIADCZENIE W DYSTRYBUCJI NA WIELKĄ SKALĘ ORAZ UMIEJĘTNOŚĆ ZASPOKOJENIA POTRZEB KLIENTA PEŁNĄ I PRZEJRZYSTĄ GAMĄ OFEROWANYCH PRODUKTÓW, DOSTOSOWANYCH DO MIEJSCOWYCH POTRZEB.

**NASZYM CELEM  
LEPIEJ SŁUżyć NASZYM KLIENTOM**

POSZUKUJEMY OSÓB CHĘTNYCH DO PODJĘCIA WSPÓŁPRACY Z CASTORAMĄ W JELENIEJ GÓRZE JAKO:

### DEKORATOR WNĘTRZ, ARCHITEKT

Idealni kandydaci to osoby rzetelne, komunikatywne posiadające zmysł plastyczny i wyobraźnię przestrzenną, znające zasady projektowania i aranżacji wnętrz. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

Do zakresu obowiązków pracownika należeć będzie udzielanie klientom Castoramy porad dotyczących zestawień kolorystycznych, doboru dodatków dekoracyjnych i kształtowania przestrzeni mieszkalnej.

### KRAWCOWA

Od kandydatów oczekujemy doświadczenia zawodowego na podobnym stanowisku. Mile widziane umiejętności aranżacji dekoracji okiennych

ZAINTERESOWANE OSOBY PROSZONE SĄ O PRZESŁANIE LUB DOSTARCZENIE OSOBIŚCIE ZYCIOWYCH ZAWODOWEGO I LISTU MOTYWACYJNEGO Z AKTUALNYM ZDJĘCIEM I DOPISKIEM:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997r. DzU nr 133, pozycja 883).  
NA ADRES:

OFERTY Z DOPISKIEM "JELENIA GÓRA" KIEROWAĆ NA ADRES:

CASTORAMA ZGORZELEC  
ŁĄGÓW UL. JELENIOGÓRSKA 77  
59 - 900 ZGORZELEC  
pawel.mazan.zgorze@castorama.pl

stypendia  
dla bezrobotnych  
[www.apedukacja.pl](http://www.apedukacja.pl) Infolinia: 0 801 400 300

posiadamy certyfikat ISO 9001:2000



szkoły policealne  
licea dla dorosłych  
gimnazjum dla dorosłych  
kursy maturalne i zawodowe

Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10  
tel. (75) / 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28

informatyka, grafika komputerowa  
prawo i administracja, bhp  
hotelarstwo i turystyka, taniec  
reklama i multimedia, fotografia  
psychologia i socjologia, opieka  
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż  
elektronika, mechanika, elektryka  
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta  
projektowanie wnętrz, budownictwo  
finanse i ekonomia, rachunkowość  
gastronomia, kelner, kucharz, logistyka  
geodezja, optyka, i wiele innych...

Ponad 100 zawodów i specjalności

GADŻETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA

Czesne Ozi\*  
10 czesne 1 rok gratis  
dla wszystkich

Dołącz do nas!

Z tym ogłoszeniem do 10.10.2009 r.

**BEZ WPISOWEGO**

\*Dotyczy pierwszego semestru dla wybranych kierunków. Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

## Międzynarodowe Przewozy Osobowe



tel. +48 (075) 75 182 55  
kom. +48 (0) 607 222 369

**Polska-Niemcy**  
atrakcyjne ceny,  
co 6 przewóz gratis  
[www.przewozy-darpol.pl](http://www.przewozy-darpol.pl)



**KKF**  
KOMPUTERY

**KOMPUTERY  
NOTEBOOKI  
KASY  
FISKALNE**



KKF Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 13,  
tel. 075 64 16 570 (od Pn do Pt w godz. 9-17)



**NOWOŚĆ**  
DLA SAMOCHODÓW  
POWYŻEJ  
**4 LAT**

**motrio**  
**USŁUGI**  
**W DOBREJ**  
**CENIE**

**ROZRZĄD**  
Z WYMIANĄ  
**-30%\***



[www.serwis.renault.pl](http://www.serwis.renault.pl)

**RENAULT**  
**SERWIS**



\* Rabat od cen katalogowych części i usług. Dotyczy wymiany paska rozrządu oraz zestawu paska osprzętu i pompy wody. Oferta ważna od 19.09 do 31.10.2009 r. lub do wyczerpania zapasów. Oferta ważna w wybranych serwisach Renault. Oferta dotyczy samochodów Renault wyprodukowanych przed 31.12.2005 r.

**Dzięciołowski Sp. z o.o.**  
58-506 Jelenia Góra,  
ul. Paderewskiego 20,  
tel. 75-434-20, 76-45-000  
**Tu m.in. elektroniczny tuning silników**

**Dzięciołowski Sp. z o.o.**  
59-700 Bolesławiec,  
ul. Bohaterów Getta 11,  
tel. 735-32-08, 735-19-22  
**Tu m.in. montaż AutoGaz**